



Rząd koalicyjny we Włoszech?

* RZYM — Lider włoskich socjalistów, Bettino Craxi, zakończył pierwszą rundę rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu. Według obserwatorów w Rzymie, rysując się szanse na powstanie rządu koalicyjnego, złożonego z socjalistów, chadeków, socjaldemokratów, republikanów i liberałów.

Elektrownia atomowa w Indiach

* DELHI — Premier Indii, Indira Gandhi uruchomiła w sobotę pierwszą elektrownię atomową zbudowaną przez Indie własnymi siłami, przy wykorzystaniu własnej myśli naukowej i technicznej. Obiekt w Kalpakam, na południu kraju, będzie miał po zakończeniu budowy w latach 1984-1985 moc 70 megawatów. Na razie oddano do użytku blok o mocy 33 megawatów.

Rozmowy chińsko-brytyjskie

* PEKIN — Do Pekinu przybył gubernator Hongkongu, Edward Youde, który weźmie udział w drugiej rundzie rozmów chińsko-brytyjskich na temat trybu przywrócenia suwerenności tej kolonii Wielkiej Brytanii.

Porywacz E. Orlandi odeszł z więzienia

* RZYM — Porywacz Emmanuele Orlandi odeszł z więzienia w piątek po południu. Mówiący skłono po wyroku sądowym, który orzekł, że zadeni porywacz nie spełniał się. Jednocześnie ostrzegając policję, że przed interwencją zbrojną i — jak się wyraził — niepotrzebnym przelewaniem krwi. Nie wspominał natomiast ani słowem o losie uprowadzonego dziecka.

Życzenia od zespołu „Grodzieńskiej Prawdy”

Redaktor naczelny „Gazety Współczesnej” otrzymał depesze z Grodna następującej treści:

Z okazji 39-iej rocznicy Odrodzenia Polski zespół dziennikarzy „Grodzieńskiej Prawdy” przesyła moc najszerzej rozprzeczonych życzeń swym kolegom z „Gazety Współczesnej”.

W imieniu zespołu „Grodzieńskiej Prawdy” zastępca redaktora naczelnego

JÓZEF BOGINO

Spadek światowego eksportu

WIEDEŃ (PAP) — W 1982 r. zaznaczył się wyraźny spadek w światowym eksporcie. Spółrosz krajów — eksporterów, tylko RFN udało się utrzymać swoją pozycję. Natomiast wartość eksportu USA zmniejszyła się z 234 do 212 mld dolarów, a Japonii ze 152 do 139 mld dolarów. Największe straty poniosła jednak Arabia Saudyjska, która spadła z czwartego miejsca na liście światowych eksporterów na siódme.



W Zakładach Przetwórstwa Spożywczego w Makowie (woj. radomskie) pracuje grupa 23 uczniów szkół sołtyjskich. Dzielawcy przygotowują opakowania, waży i pakują tuszki królicze przeznaczone na eksport. Chłopcy pomagają przy przerobie ogórków, remontują drewniane opakowania i pracują w zamrażalnikach. Młodzi Bułgarzy są bardzo sumienni w pracy co na pewno znajdzie odbicie w wysokości wynagrodzenia jakie otrzymają za 20-dniową pracę. Ich pobyt w Polsce wypełniony jest nie tylko pracą ale także wypoczynkiem. Biorą udział w wycieczkach, zabawach, spotkaniach z polskimi rówieśnikami. (dor)

NA ZDJĘCIU: pakowanie tuszek króliczych. CAF — Wojciech Stan

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 169 (9945) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 25.VII.1983 r. Nakład: 104.000 Cena 5 zł

Wywiad W. Jaruzelskiego w telewizji amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP) — W czwartek wieczorem jedna z trzech wielkich sieci telewizyjnych USA — sieć ABC — nadała półgodzinny wywiad W. Jaruzelskiego, udzielony amerykańskiej dziennikarce komentatorowi ABC, Barbarze Walters. Wywiad nadawany był z Warszawy za pośrednictwem połączeń satelitarnych. Jego fragmenty zostały nadane tego dnia w dziennikach wieczornych sieci ABC i innych sieci telewizyjnych.

Ważnym komentarzem Jaruzelskiego, który podkreśla, że była to od lat pierwsza okazja do tak obszernego i obiektywnego zaprezentowania amerykańskiej opinii publicznej aktualnych problemów Polski.

Konsekwentnie realizujemy linię, którą zapoczątkowaliśmy. Echo wywiadu premiera Jaruzelskiego

WASZYNGTON, LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze: Wywiad premiera JARUZELSKIEGO dla telewizji amerykańskiej zbiegł się w czasie ze zniesieniem stanu wojennego w Polsce i przysłużył się do normalizacji sytuacji w USA oraz środowiska prasowego w Waszyngtonie.

Przywołując duże znaczenie do rozmowy z premierem PRL, przeprowadzonej przez amerykańską dziennikarkę amerykańską, Barbarę Walters, komentator telewizyjny ABC mówił, że wywiad Jaruzelskiego, w tym trzykrotnie w czasie głównych audycji publicznych i informacyjnych. Telewizja ABC poświęciła specjalną audycję wywiadowi Jaruzelskiego, który odbył się w Warszawie. W dyskusji telewizyjnej wywiadowi Jaruzelskiego poświęcono ostatnie doniesienie o Polsce i wywołaniu oraz w Polsce, zwrócono uwagę na zmiany w relacjach polsko-amerykańskich, na bardziej racjonalne podejście strony amerykańskiej do wydarzeń w Polsce. Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że polscy politycy wysłali w Waszyngtonie sygnał, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

„Ziemia Białostocka” w Szczecinie

SZCZECIN (PAP) — W niedzielę w portach Szczecina i Świnoujścia znajdowało się 29 statków. Ze względu na świąteczny dzień prace przeładunkowe prowadziło się tylko przy 5 jednostkach — zgodnie z odpowiednimi zaleceniami. W Świnoujściu wydładowuje się 22 tys. ton zboża z M/S „Ziemia Białostocka”.

Ważnym komentarzem Jaruzelskiego, który podkreśla, że była to od lat pierwsza okazja do tak obszernego i obiektywnego zaprezentowania amerykańskiej opinii publicznej aktualnych problemów Polski.

Przywołując duże znaczenie do rozmowy z premierem PRL, przeprowadzonej przez amerykańską dziennikarkę amerykańską, Barbarę Walters, komentator telewizyjny ABC mówił, że wywiad Jaruzelskiego, w tym trzykrotnie w czasie głównych audycji publicznych i informacyjnych. Telewizja ABC poświęciła specjalną audycję wywiadowi Jaruzelskiego, który odbył się w Warszawie. W dyskusji telewizyjnej wywiadowi Jaruzelskiego poświęcono ostatnie doniesienie o Polsce i wywołaniu oraz w Polsce, zwrócono uwagę na zmiany w relacjach polsko-amerykańskich, na bardziej racjonalne podejście strony amerykańskiej do wydarzeń w Polsce. Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że polscy politycy wysłali w Waszyngtonie sygnał, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Wywiad Jaruzelskiego podkreślił, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi. W wywiadzie Jaruzelskiego podkreślono, że Polska jest gotowa do dialogu i współpracy z krajami zachodnimi.

Spotkanie madryckie

34 państwa KBWE wzywają Małtę do zmiany stanowiska

MADRYT (PAP) — W sobotę odbyło się 162 posiedzenie plenarne spotkania madryckiego, któremu przewodniczył delegat Islandii. Wobec oświadczenia przedstawicieli Małty, który na prośbę delegata Szwecji wyjaśnił, że nie ma żadnych nowych instrukcji, od swojego rządu, uczestnicy postanowili ogłosić przerwę w obradach w celu przeprowadzenia konsultacji. Przedstawiciele państw NATO, krajów neutralnych i niezaangażowanych oraz państw socjalistycznych przewodniczyli w czasie przerwy rozmowy z delegacją Małty. W imieniu wszystkich 34 państw skierowali oni apel do Małty — w poczuciu odpowiedzialności za wielostronny proces KBWE — zmienić swoje stanowisko i wyrazić zgodę na przyjęcie dokumentu końcowego. Po wznowieniu obrad, szef delegacji NRD wyraził prze-



„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

Pokojuowa manifestacja mieszkańców gminy Gródek

INFORMACJA WŁASNA

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

„Apelujemy do tych, których decyzje wpływają na zagrożenie najważniejszego z ludzkich praw — prawa do życia w pokoju, o podjęcie działań eliminujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. Podjęliśmy działania obrony pokoju w chwili, gdy ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym punkcie swego rozwoju. Pokój jest najwyższym dobrem i najwyższą wartością ludzkości. Wyrażamy swoje zaniepokojenie rozwijającą się sytuacją międzynarodową: agresywną polityką Stanów Zjednoczonych i RFN, wyścigiem zbrojeń, zagrożeniem globalnym. Opowiadamy się głośno za rozbrojeniem i przeciwko wojnie jądrowej. Nie pozwólmy aby znowu gineli ludzie. Nie pozwólmy unicestwić człowieka. Chcemy i mamy do tego prawo, aby pokój stał się rzeczywistym dobrem wszystkich pokoleń i narodów...” — oto obszerne

Spadek światowego eksportu

WIEDEŃ (PAP) — W 1982 r. zaznaczył się wyraźny spadek w światowym eksporcie. Spółrosz krajów — eksporterów, tylko RFN udało się utrzymać swoją pozycję. Natomiast wartość eksportu USA zmniejszyła się z 234 do 212 mld dolarów, a Japonii ze 152 do 139 mld dolarów. Największe straty poniosła jednak Arabia Saudyjska, która spadła z czwartego miejsca na liście światowych eksporterów na siódme.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

W kuliach spotkania utrzymuje się przekonanie, że stanowisko 34 krajów stworzyło jakościowo nową sytuację. Już nie dni lecz prawdopodobnie godziny dzielą uczestników trwającego od jesieni 1980 r. spotkania od definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego.

Działacze polonijni PKOl zakończyli obrady

W sobotę, 23 bm. zakończył w Białymstoku VIII Sejmik Działaczy Polonijni Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na zakończenie obrad, przedstawiciele 14 krajów przyjęli podstawowe dokumenty sejmiku: Apel do władz państwowych i samorządowych o zapewnienie warunków do normalnego życia i pracy. W zakładach karnych trwają niezbędne przygotowania do ich wykonania.

W sobotę, 23 bm. zakończył w Białymstoku VIII Sejmik Działaczy Polonijni Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na zakończenie obrad, przedstawiciele 14 krajów przyjęli podstawowe dokumenty sejmiku: Apel do władz państwowych i samorządowych o zapewnienie warunków do normalnego życia i pracy. W zakładach karnych trwają niezbędne przygotowania do ich wykonania.

W sobotę, 23 bm. zakończył w Białymstoku VIII Sejmik Działaczy Polonijni Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na zakończenie obrad, przedstawiciele 14 krajów przyjęli podstawowe dokumenty sejmiku: Apel do władz państwowych i samorządowych o zapewnienie warunków do normalnego życia i pracy. W zakładach karnych trwają niezbędne przygotowania do ich wykonania.

W sobotę, 23 bm. zakończył w Białymstoku VIII Sejmik Działaczy Polonijni Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na zakończenie obrad, przedstawiciele 14 krajów przyjęli podstawowe dokumenty sejmiku: Apel do władz państwowych i samorządowych o zapewnienie warunków do normalnego życia i pracy. W zakładach karnych trwają niezbędne przygotowania do ich wykonania.

W sobotę, 23 bm. zakończył w Białymstoku VIII Sejmik Działaczy Polonijni Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na zakończenie obrad, przedstawiciele 14 krajów przyjęli podstawowe dokumenty sejmiku: Apel do władz państwowych i samorządowych o zapewnienie warunków do normalnego życia i pracy. W zakładach karnych trwają niezbędne przygotowania do ich wykonania.

W sobotę, 23 bm. zakończył w Białymstoku VIII Sejmik Działaczy Polonijni Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Na zakończenie obrad, przedstawiciele 14 krajów przyjęli podstawowe dokumenty sejmiku: Apel do władz państwowych i samorządowych o zapewnienie warunków do normalnego życia i pracy. W zakładach karnych trwają niezbędne przygotowania do ich wykonania.

Mówią delegaci na IX Zjazd PZPR

Zaufanie zależy od ludzi

LESZEK KORDOWSKI — inspektor BHP w Zakładach Rybnych w Giżycku, sekretarz POP, członek KC PZPR.

Co się zmieniło od Zjazdu? Przede wszystkim nastąpiła stabilizacja życia społeczno-gospodarczego. Zmniejsza się

reglamentacja, a więc krok naprzód w regulowaniu rynku. Nieco lepsza jest dyscyplina i wydajność pracy, chociaż np. w górnictwie postęp jest znaczny. Także władza skończyła z obietnicami na wyrost.

Uchwala IX Zjazdu mówiła m.in. o jednolitości i stabilizacji polityki rolnej. Po wspólnym plenium KC PZPR i NK ZSL wyraźnie widać tendencję. Zaczyna być wprowadzana reforma gospodarcza, chociaż ona jeszcze wiele niedoskonałości. Bardzo istotna jest eliminacja marnotrawstwa i jak największe oszczędności. Na razie skutki negatywne zjawisk „pakowane” są w ceny wyrobów. Stano za nie płacimy. Również same ceny, cho-

ciażby przetworów owocowych zależnie od sezonu, powinny być bardziej ruchliwe.

Jest także to, czego się kiedyś wszyscy tak krzywić domagali — ustawa o wychowaniu w trzeźwości. Jeśli się weźmie uchwałę IX Zjazdu czy plenarnych posiedzeń KC, KW, to nie można zarzucić. Tak też powinny być one realizowane. Ale przepisy i paragrafy są zimne. Wszystko więc zależy od tego, jaki będzie stosunek do nich człowiek. Niezwykle trudne jest dzisiaj zdobywanie przez partię zaufania. Przechadzając temu nawet warunki obiektywne — np. komuś naczelnik nie da mieszkanie, to idzie on do sekretarza. A ten skąd ma wziąć? I znów sekretarz jest niedobry. Niestety, ludziom cią

Echa wywiadu premiera Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze strony 1

tego, co czynia w Polsce ekstrema „Solidarności”. Nie ma takiej opozycji na świecie, która dążyłaby do władzy, rujnując gospodarkę swego kraju.

— Rozmowy z papieżem były bardzo pozytywne. Papież niezależnie od tego, że jest głową Kościoła rzymskokatolickiego i głową Państwa Watykańskiego, jest też wielkim patriotą polskim. I na tej płaszczyźnie — spraw narodu i jego przyszłości, spraw które dotyczą pokoju — można było znaleźć porozumienie i wspólny język. Oczywiście są rzeczy, co do których istnieją różne zdania, ale jest to raczej płaszczyzna ideologiczno-filozoficzna.

— Polityk nie zastanawia się, czy naród go „lubi”. Polityk pragnie, by naród miał zaufanie do władzy, którą on (polityk) reprezentuje. My zaufanie to w dużej mierze zdobywamy. Jesteśmy prawdziwi. Niczego nie obiecujemy. Konsekwentnie realizujemy linię, którą zapowiedzieliśmy.

— Zniesienie sankcji przeciwko Polsce było ważniejsze rok temu niż jest dzisiaj. Polska po prostu przystosowała się w dużej mierze do sytuacji stworzonej przez sankcje USA i innych krajów NATO. Bardzo rozszerzyliśmy współpracę z państwami socjalistycznymi.

— Zapytany, „na czym polega największe nieporozumienie” w amerykańskich o-

cenach Polski i rządu polskiego, W. Jaruzelski odparł, że jeśli chodzi o rząd USA, nie jest to nieporozumienie, ponieważ ambasada amerykańska w Warszawie dobrze wie np. o istnieniu dialogu między Kościołem i państwem, czy o tym, że Polska nie jest obok koncentracji (jak to oznajmił w czerwcu Ronald Reagan w przemówieniu w Chicago — uw. PAP). Jeśli jest takie teorie głosi, znaczy to, że ma się pewne założenie polityczne, któremu potem podporządkowuje się całą retorykę. Co się natomiast tyczy narodu amerykańskiego, jest on w sprawie Polski oszukiwany. Jest to wielki dramat, iż naród amerykański nie zna prawdy.

Ciąg dalszy ze strony 1

nie radom narodowym odpowiednio środki działania. Rozdział czwarty — to sprawy planowania terytorialnego i gospodarki finansowej. Stwierdzono w nim, że rady narodowe samodzielnie planują społeczno-gospodarczy i przestrzenny rozwój na swoim terenie oraz zaspokajanie potrzeb ludności, na zasadach ustalonych w ustawie o planowaniu społeczno-gospodarczym i innych ustawach.

Podstawą kompleksowego planowania terytorialnego jest pięcioletni plan społeczno-gospodarczy powiązany z pięcioletnim planem finansowania zadań, uwzględniający ogólne kierunki rozwoju i planowane w planach perspektywicznych. Plan roczny ma charakter wykonawczy w stosunku do planu pięcioletniego.

Rada narodowa rozpatruje wariantowe założenia do planu, i dokonuje wyboru wariantu, który stanowi podstawę sporządzenia projektu planu.

Założenia oraz projekty planów sporządzały terenowe organy administracji państwowej, zgodnie z wytycznymi rady narodowej, uwzględniając założenia polityki społecznej i gospodarczej określone w planach centralnych. Wariantowe założenia do planów i projekty planów mogą być poddawane konsultacji społecznej.

Rada Narodowa rozpatruje i zatwierdza sprawozdania terenowych organów administracji państwowej z wykonania planów.

Rady narodowe uchwalają plany zagospodarowania przestrzennego zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu przestrzennym. Założenia i projekty tych planów terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej udostępniają do publicznego wglądu i popularyzują ich treść.

Ustalenia właściwych planów zagospodarowania przestrzennego po ich uchwaleniu przez rady narodowe, są wiążące dla organów administracji państwowej przy wydawaniu decyzji administracyjnych i podejmowaniu innych czynności dotyczących przeznaczenia, użytkowania, wykorzystania terenów.

Rada narodowa jest samodzielną finansowo i odpowiedzialną za finansowanie zadań w ramach budżetu i funduszy celowych. Rada narodowa rozporządza tymi środkami określając ich przeznaczenie i sposób wykorzystania. Uprawnienia te rozciąga się również na wygo-

podarowane oszczędności i nadwyżki z lat ubiegłych. Dochodami budżetu terenowego są dochody własne, dotacje celowe i dotacje ogólne.

Pokojowa manifestacja

Ciąg dalszy ze strony 1

legia i socjalistyczna”. „Ludowe Wojsko Polskie niezawodnie straż socjalistycznej Polski”.

Wiceprezident przewodniczący Zarządu Gminnego ZSP ZSP — Jerzy Cywiniak, podkreślając, że społeczeństwo gminy Gródek, odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy, ma szczególne prawo do wzmożenia wysiłków w walce przeciwko wojnie.

Następnie zabrali głos: sekretarz Komitetu Gminnego ZPPR — Mikołaj Dubrowski, przewodniczący Rady Gminnej PRON — Jerzy Matysiuk, przewodniczący Rady Gminnej ZSP — Jerzy Matysiuk, członek Zarządu Gminnego ZSP — Lilia Matejczuk, przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet — Tamara Buraczewska. Wszyscy mówcy wyrazili się za życiem w pokoju, za spokojną przyszłością naszego państwa, za spokojną przyszłością dzieci i młodzieży.

Odczytany przez rolnika z Gródki — Sergiusza Sawickiego projekt apelu został przyjęty oklaskami. Pod tekstem, który przesyłano do Polskiego Komitetu Obroncy Pokoju, złożyli swe podpisy przedstawiciele mieszkańców gminy.

Po części oficjalnej manifestacji wystąpił z koncertem orkiestra dęta Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP pod batutą mjr. Tadeusza Czerwskiego i zespół regionalny z Gródki. Wykonawców nagrodzono brawami. (h)

Ustawa o systemie rad narodowych

Następnie wymieniono szczegółowo dochody własne budżetów terenowych z tytułu podatków i innych opłat od przedsiębiorstw, jednostek gospodarki nieuspołecznionej i ludności.

Radom narodowym mogą być przyznane dotacje celowe na finansowanie określonych zadań społecznych i gospodarczych, a także dotacje ogólne, które uzupełniają dochody ich budżetów.

Dla finansowania programów i zadań o charakterze szczególnym rady narodowe mogą tworzyć fundusze celowe, określając źródła dochodów i ich przeznaczenie.

Rozdział piąty ustawy zatytułowany jest „Rady narodowe a jednostki gospodarki uspołecznionej”.

Na podstawie uchwał rad narodowych terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej tworzą przedsiębiorstwa państwowe służące realizacji zadań związanych ze społecznym i gospodarczym rozwojem terenu oraz zaspokajaniem potrzeb ludności, zwane dalej w ustawie „przedsiębiorstwami terenowymi”.

Na podstawie uchwał rad narodowych, w których wyrażono zgodę na utworzenie wspólnie przedsiębiorstwa terenowego, organem założycielskim jest terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej wskazany w tych uchwałach. Przedsiębiorstwa terenowe tworzone są na zasadach i w trybie określonych w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych.

Jednostki gospodarki uspołecznionej współdziałają z radami narodowymi, w szczególności w sprawach: zatrudnienia, socjalnych i kulturalnych, budownictwa mieszkaniowego, jak również ochrony środowiska, gospodarki wodą, energią elektryczną i gazem oraz w innych należących do właściwości rad narodowych.

Rady narodowe mogą inicjować podejmowanie przez jednostki gospodarki uspołecznionej produkcji służącej lepszemu zaopatrzeniu rynku i wykorzystaniu surowców wtórnych i miejscowych.

Środki nakazowego oddziaływania na działalność jednostek gospodarki uspołecznionej mogą być stosowane przez rady narodowe i ich organy tylko w przypadkach i formach przewidzianych w ustawach.

Utworzenie, likwidacja lub zasadnicza zmiana w działalności przedsiębiorstwa nie będącego przedsiębiorstwem terenowym bądź też zakładu wchodzącego w skład takiego przedsiębiorstwa, w szczególności powodująca obciążenia infrastruktury technicznej, ekonomicznej i społecznej, wymaga uzgodnienia z właściwą miejscową wojewódzką radą narodową.

Rozdział szósty dotyczy prawa miejscowego, tj. przepisów prawnych powszechnie obowiązujących na terenie poszczególnych jednostek zasadniczego podziału terytorialnego, a wydawanych przez rady narodowe.

Rady narodowe podejmują uchwały ustanawiające przepisy prawa miejscowego obowiązujące na terenie ich właściwości lub jego części, na podstawie upoważnień udzielonych im w ustawach szczególnych oraz w obecnej ustawie.

W ustawach szczególnych mogą być udzielane również upoważnienia dla terenowych organów administracji państwowej o właściwości ogólnej do wydawania zarządzeń ustanawiających przepisy prawa miejscowego, jeżeli przedmiotem regulacji przez te przepisy mają być sprawy szczegółowe, które ze swej istoty wymagają częstych zmian.

Projekty aktów zawierających przepisy prawa miejscowego podlegają zaopiniowaniu przez właściwą komisję rad narodowych. Przy ich opracowywaniu wykorzystuje się inicjatywę i uwzględnia wnioski i postulaty obywateli oraz zainteresowanych środowisk i organizacji społecznych, a projekty dotyczące spraw o podstawowym znaczeniu, przed ich ustanowieniem, poddaje się konsultacji społecznej.

Uchwały rady narodowej stopnia podstawowego ustanawiają przepisy prawa miejscowego, w szczególności wchodzące w jego skład biuro rady narodowej. W urzędach gminnych oraz w urzędach miejskich miast liczących poniżej 10 tys. mieszkańców, za miast biura rady narodowej tworzy się stanowisko pracy do obsługi rady narodowej.

Rozdział dziesiąty omawia zadania i uprawnienia komisji rad narodowych.

Rada narodowa powołuje na okres kadencji komisje stałe z mieszkańcami stałą organizacją społeczną i samorządową, zwaną dalej samorządem mieszkańców, a także z komisją powołaną przez radę narodową, w której skład wchodzi po połowie ogólnie liczby członków danej komisji. Rada narodowa może w razie potrzeby powołać komisję kontrolną, a także zespoły kontrolne dla zbadania określonych spraw.

Rada narodowa powołuje min. komisję do spraw samorządu, której zadaniem jest w szczególności wspieranie i inicjowanie rad kierowanych do organizacji samorządowych, jak też ich wniosków i inicjatyw adresowanych do rady.

Rady korzystają z ochrony prawnej przewidzianej w przepisach dla funkcjonariuszy publicznych. Rozwiązanie z radnym stosunku pracy, wymaga uprzedniej zgody prezydium rady narodowej, której radny jest członkiem.

Rozdział ósmy dotyczy sesji rad narodowych.

Pierwszą sesję rady po wyborach zwołuje prezydium rady poprzedniej kadencji, nie później niż dwa tygodnie po dniu wyborów. Na pierwszej sesji rady wybiera się swego grona przewodniczącego rady narodowej, ustala liczbę zastępców przewodniczącego i dokonuje ich wyboru. Ustala także liczbę i rodzaj stałych komisji rady narodowej oraz dokonuje wyboru przewodniczących tych komisji. Wyboru na te stanowiska dokonuje się w głosowaniu tajnym, bezwzględnie większością głosów, przy obecności co najmniej połowy liczby radnych rady narodowej.

Przewodniczący rady narodowej, zastępcy przewodniczącego oraz przewodniczący stałych komisji rady narodowej tworzą prezydium rady narodowej.

O zwołaniu sesji rady powiadamia się radnych co najmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem, dostarczając jednocześnie projekty uchwał z niezbędnymi materiałami informacyjnymi i wyjaśniającymi; projekty terytorialnych planów społeczno-gospodarczych i budżetów wraz z ich uzasadnieniem i innymi niezbędnymi materiałami powinny być dostarczone radnym na 14 dni przed terminem sesji.

Obrazy sesji są jawne — termin sesji, jej miejsce i przedmiot obrad podaje się do wiadomości publicznej. Prezydium rady stwarza warunki umożliwiające publiczności przysłuchiwanie się obradom.

Uchwały rady narodowej zapadają zwykłą większością głosów, w głosowaniu jawnym, chyba że przepisy ustawy lub regulamin rady narodowej przewidują inny tryb podejmowania uchwał w określonych sprawach. Rada narodowa może postanowić o przeprowadzeniu tajnego głosowania.

Rady narodowe mogą odbywać wspólne sesje i podejmować wspólne uchwały. Wspólna uchwała zapada zwykłą większością głosów radnych oddzielnie z każdej rady.

Rozdział dziewiąty dotyczy prezydium rady narodowej.

Prezydium jest organem inicjującym i organizującym pracę rady narodowej. Nadzoruje realizację zadań rady narodowej przez jej organy i podporządkowane radzie narodowej jednostki organizacyjne. Prezydium działa i podejmuje postanowienia kolegielnie. Rada narodowa może uchylać lub zmieniać postanowienia podjęte przez prezydium.

Prezydium koordynuje działalność komisji, organizuje systematyczną kontrolę właściwego i terminowego wykonywania uchwał rady narodowej.

Prezydium stosownie do potrzeb realizacji swych kompetencji określonych niniejszą ustawą, jak również w sprawach nagłych dotyczących realizacji zadań rady narodowej, może udzielać terenowym organom administracji państwowej wytycznych w formie postanowień. Terenowy organ administracji państwowej może odwołać się od tych postanowień prezydium do rady narodowej.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej może występować do delegatury NIK o przeprowadzenie kontroli wykonywania zadań ujętych w planach i budżecie, uchwalonych przez wojewódzką radę narodową.

Wyniki kontroli prezydium przekazuje do wykorzystania przez właściwe komisje rady narodowej, a gdy uzna to za celowe przekłada radzie narodowej wraz ze swoimi opiniami i wnioskami.

Obsługę rady narodowej, jej prezydium i komisji oraz radnych zapewnia urząd terenowego organu administracji państwowej, w szczególności wchodzące w jego skład biuro rady narodowej. W urzędach gminnych oraz w urzędach miejskich miast liczących poniżej 10 tys. mieszkańców, za miast biura rady narodowej tworzy się stanowisko pracy do obsługi rady narodowej.

Rozdział dziesiąty omawia zadania i uprawnienia komisji rad narodowych.

Rada narodowa powołuje na okres kadencji komisje

stałe dla poszczególnych dziedzin należących do jej właściwości. Do komisji tych rada narodowa może powołać także osoby spoza rady, w liczbie nie przekraczającej połowy ogólnej liczby członków danej komisji. Rada narodowa może w razie potrzeby powołać komisje niestałe dla spraw o charakterze doraźnym, a także zespoły kontrolne dla zbadania określonych spraw.

Rada narodowa powołuje min. komisję do spraw samorządu, której zadaniem jest w szczególności wspieranie i inicjowanie rad kierowanych do organizacji samorządowych, jak też ich wniosków i inicjatyw adresowanych do rady.

Komisje współdziałają z organizacjami społecznymi i samorządowymi w zakresie ich zadań statutowych oraz korzystają z ich pomocy i inicjatyw, współdziałają z organami samorządu mieszkańców, korzystają z informacji przedstawianych przez organy kontroli państwowej, zawodowej i społecznej oraz mogą inspirować podejmowanie przez nie kontroli. Komisje mogą korzystać z pomocy specjalistów, zasięgać opinii placówek naukowych i stowarzyszeń regionalnych.

Komisja kieruje wnioskami i opiniami bezpośrednio do adresatów, powiadając o tym prezydium rady. Adresaci obowiązani są ustosunkować się do wniosków lub opinii najpóźniej w ciągu czterech dni od ich otrzymania, zaś w razie zajęcia odmiennego stanowiska przedstawić je wraz z uzasadnieniem.

Rozdział jedenasty dotyczy organów wykonawczych i zarządzających rad narodowych, którymi są terenowe organy administracji państwowej.

Do właściwości terenowych organów administracji państwowej należy prowadzenie działalności wykonawczo-zarządczej, organizatorskiej i administracyjnej służącej realizacji zadań rad narodowych, zgodnie z ustawami oraz uchwałami rad narodowych.

Do właściwości terenowych organów administracji państwowej należy również realizacja prawnie powierzonych im kompetencji wyłączonej ustawowo z zakresu władzy właściwości rad narodowych.

Określono następnie w ustawie terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej, którymi są wojewodowie, prezydenci oraz naczelnicy miast i gmin.

Wojewoda jest przedstawicielem radu na terenie swojej właściwości.

Wojewodę powołuje prezes Rady Ministrów, po uzyskaniu pozytywnej opinii wojewódzkiej rady narodowej.

Prezenta i naczelnika miasta, naczelnika gminy, naczelnika dzielnicy oraz naczelnika miasta i gminy wybiera rada narodowa. Osobę wybraną w tym trybie powołuje na stanowisko prezenta lub naczelnika wojewoda.

Prezes Rady Ministrów może odwołać wojewodę z inicjatywą własną lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej albo na wniosek zainteresowanego. To samo dotyczy odwołania prezydenta i naczelnika.

Prezes Rady Ministrów na wniosek wojewody przedstawia wniosek po uzyskaniu pozytywnej opinii prezydium wojewódzkiej rady narodowej, powołuje wicewojewodów.

Terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej obowiązany jest realizować wytyczne rady narodowej. Jeżeli te wytyczne są sprzeczne z ustaleniami wydanymi przez nadrzędny organ administracji państwowej, terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej powiadamia radę narodową oraz ten organ o zaistnieniu sprzeczności, przedstawiając jednocześnie wniosek w sprawie jej usunięcia. W razie nieusunięcia sprzeczności w tym trybie sprawę rozstrzyga Rada Państwa, po porozumieniu z Radą Ministrów, gdy zaś wytyczne udzieliła rada narodowa stopnia podstawowego sprawę rozstrzyga wojewódzka rada narodowa, w porozumieniu z wojewodą.

Rada narodowa, po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania rocznego planu i budżetu, podejmuje uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania oraz udzielenia absolutorium.

Nadzór nad radami narodowymi i ich organami — to temat rozdziału dwunastego.

Celem nadzoru nad radami narodowymi i ich organami jest zapewnienie przestrzegania przez nie przepisów Konstytucji, niniejszej ustawy i innych ustaw oraz realizacji polityki państwa.

Rada Państwa sprawuje zwierzchni nadzór nad działalnością rad narodowych. Rada Państwa czuwa nad zgodnością innych aktów prawnych z niniejszą ustawą, jak również nad poszanowaniem samodzielnosti i samostanowienia rad narodowych przez inne organy państwowe, w szczególności w toku realizowania przez te organy uprawnień kontrolnych, nadzorczych i kierowniczych wobec organów rad narodowych. W razie rażącego i powta-

żającego się naruszania konstytucji lub ustaw państwowych Rada Państwa może rozstrzygnąć o tym, czy zarządzić nową wybory.

Wojewodzie nadzorowi sprawują nadzór nad radami narodowymi stopnia podstawowego.

Rozdział trzynasty precyzuje jest samorząd mieszkańców miast i wsi.

Samorząd mieszkańców miast i wsi (samorząd) działa w osiedlach mieszkaniowych i wsiach (sołectwach) oraz w miastach na sołectwach, w których rada narodowa może w razie potrzeby powołać komisję kontrolną, a także zespoły kontrolne dla zbadania określonych spraw.

Do zadań samorządu należą: organizowanie i inicjowanie projektów planów społeczno-gospodarczych (dzielnicy) i gminy, projektowanie i realizacja projektów zagospodarowania przestrzennego oraz innych projektów, uchwał rad narodowych, części dotyczącej osiedla mieszkaniowego (sołectwa) i wsi.

Terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej, w szczególności wojewodowie, prezydenci oraz naczelnicy miast i gmin, są zobowiązani do wspierania i inicjowania rad kierowanych do organizacji samorządowych, jak też ich wniosków i inicjatyw adresowanych do rady.

Komisja kieruje wnioskami i opiniami bezpośrednio do adresatów, powiadając o tym prezydium rady. Adresaci obowiązani są ustosunkować się do wniosków lub opinii najpóźniej w ciągu czterech dni od ich otrzymania, zaś w razie zajęcia odmiennego stanowiska przedstawić je wraz z uzasadnieniem.

Rozdział jedenasty dotyczy organów wykonawczych i zarządzających rad narodowych, którymi są terenowe organy administracji państwowej.

Do właściwości terenowych organów administracji państwowej należy prowadzenie działalności wykonawczo-zarządczej, organizatorskiej i administracyjnej służącej realizacji zadań rad narodowych, zgodnie z ustawami oraz uchwałami rad narodowych.

Do właściwości terenowych organów administracji państwowej należy również realizacja prawnie powierzonych im kompetencji wyłączonej ustawowo z zakresu władzy właściwości rad narodowych.

Określono następnie w ustawie terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej, którymi są wojewodowie, prezydenci oraz naczelnicy miast i gmin.

Wojewoda jest przedstawicielem radu na terenie swojej właściwości.

Wojewodę powołuje prezes Rady Ministrów, po uzyskaniu pozytywnej opinii wojewódzkiej rady narodowej.

Prezenta i naczelnika miasta, naczelnika gminy, naczelnika dzielnicy oraz naczelnika miasta i gminy wybiera rada narodowa. Osobę wybraną w tym trybie powołuje na stanowisko prezenta lub naczelnika wojewoda.

Prezes Rady Ministrów może odwołać wojewodę z inicjatywą własną lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej albo na wniosek zainteresowanego. To samo dotyczy odwołania prezydenta i naczelnika.

Prezes Rady Ministrów na wniosek wojewody przedstawia wniosek po uzyskaniu pozytywnej opinii prezydium wojewódzkiej rady narodowej, powołuje wicewojewodów.

Terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej obowiązany jest realizować wytyczne rady narodowej. Jeżeli te wytyczne są sprzeczne z ustaleniami wydanymi przez nadrzędny organ administracji państwowej, terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej powiadamia radę narodową oraz ten organ o zaistnieniu sprzeczności, przedstawiając jednocześnie wniosek w sprawie jej usunięcia. W razie nieusunięcia sprzeczności w tym trybie sprawę rozstrzyga Rada Państwa, po porozumieniu z Radą Ministrów, gdy zaś wytyczne udzieliła rada narodowa stopnia podstawowego sprawę rozstrzyga wojewódzka rada narodowa, w porozumieniu z wojewodą.

Rada narodowa, po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania rocznego planu i budżetu, podejmuje uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania oraz udzielenia absolutorium.

Nadzór nad radami narodowymi i ich organami — to temat rozdziału dwunastego.

Celem nadzoru nad radami narodowymi i ich organami jest zapewnienie przestrzegania przez nie przepisów Konstytucji, niniejszej ustawy i innych ustaw oraz realizacji polityki państwa.

Rada Państwa sprawuje zwierzchni nadzór nad działalnością rad narodowych. Rada Państwa czuwa nad zgodnością innych aktów prawnych z niniejszą ustawą, jak również nad poszanowaniem samodzielnosti i samostanowienia rad narodowych przez inne organy państwowe, w szczególności w toku realizowania przez te organy uprawnień kontrolnych, nadzorczych i kierowniczych wobec organów rad narodowych. W razie rażącego i powta-

Zaufanie zależy od ludzi

Ciąg dalszy ze strony 1

Myszę, że u nas w Giżycku władza polityczna i administracyjna zdobywa sobie uznanie. Tyle że mówiło się o przedszkolu, szkole, oczyszczalni ścieków. No i co? Przedszkole jest na ukończeniu, a w planach — szkoła i oczyszczalnia z prawdziwego zdarzenia.

Wiele na Zjeździe mówiono, że w kraju nie ma ochrony środowiska i dalej z tym nie jest dobrze. Oczywiście trzeba rozumieć, że oczyszczalnie są bardzo kosztowne.

Jeszcze teraz jest w partii wielu ludzi, którzy się przychylili i patrzyli, jak zwiada „wiatr zawieje”, jak zwiada

następny zakręt. Ci są najgorsi, ale nie wszystkich da się od razu rozsyfrować. Są też tacy, co zamiast powiedzieć prawdę w oczy, starają się ludziami przypodobać. To też jest nieuczciwe. Członek partii powinien być wzorem. Rzetelnie wykonywać swoje obowiązki, wychować dzieci na porządnym, uczciwym obywateli, a także odpowiedzialnie rolę członka partii — nauczyciela. Członek partii powinien realizować uchwały partii i wpływać własnym przykładem, osobowością, aby podobnie robili inni. Oczywiście podstawową zasadą jest przestrzeganie statutu.

Partia nie może zadowalać się tym, co jest. Musi być

partią walczącą, ofensywną, reagować na wszelkie przejawy zła i „wchłaniać się” w głos ludu pracy. Od tego zależy zaufanie społeczeństwa.

Trzeba tłumaczyć ludziom zachodzące zjawiska np. ekonomiczne. Prawa ekonomii są przecież bezwzględne i nie zawsze to, co odpowiada jednostce, jest dobre dla społeczeństwa. Czasem trzeba mocno zacisnąć pas, żeby wyjść z tego zapadłiska, w którym się znaleźliśmy. U nas kryzys 1929 r. był znacznie dłużej odczuwany niż na Zachodzie. Lepiej aby nie stało się tak jeszcze raz, ale zależy to od dyscypliny i zrozumienia społeczeństwa. (in)

że pomogło wielu ludziom. Akcja ta powinna jednak teraz dobiec już końca. Sprawa polega obecnie na tym, aby pomóc polskiej gospodarce.

Pytanie: Ponieważ nie wiem, czy będę miał możliwość porozmawiania z panem jeszcze raz, chciałbym, jakby z wyprzedzeniem, zapytać o wyniki i ocenę tej podróży.

Odpowiedź: Słowo „wyniki” nie jest tu najbardziej odpowiednie. Wyniki mogą być następstwem pertraktacji, zadań, jakie ma się do spełnienia, czy też udziału w konferencji. Dochodzi wtedy do dobrych, złych lub kompromisowych rozwiązań. Po pierwsze — osobiste wrażenia i bezpośrednia informacja z Polski, którą otrzymałem w wyniku rozmów z wysoko postawionymi partnerami politycznymi, w wyniku obserwacji na ulicy, w hotelu, za sprawą kontaktów z niemieckimi dyplomatami, z którymi się zetknąłem i z dziennikarzami, z którymi rozmawiałem — wszystko to miało dla mnie bardzo dużą wartość informacyjną, szczególnie, że miałem tu pewne luki informacyjne. Dlatego też pytałem, dlaczego jedzie teraz do Polski. Odpowiedział mi: przez wiele lat zarzucało mi własność, że nie jedzę do krajów Europy Wschodniej. Teraz więc poszerzam pole mojej aktywności. Drugim wynikiem mojego pobytu w Polsce będzie zapewne to, że po powrocie przekazałem prawdziwy obraz tego co widziałem, z pewnością obraz nie kolorowany, ani nie zniekształcony. Jestem zdania, że Polacy nie powinni być dłużej adresatami akcji charytatywnych. To tylko zniekształca prawdziwy obraz.

Pytanie: Dziękuję panu za rozmowę i życzę przyjemnego pobytu w Polsce. Może jeszcze tylko jedna uwaga. Jest pan bezspornie jednym z wiodących rangi politykiem RFN, który był w Polsce w ostatnim dniu stanu wojennego i w pierwszym dniu po zniesieniu stanu wojennego.

Odpowiedź: Tak, to prawda. Wiem, że w Sejmie podjęto nowe uchwały i właśnie ten proces określiłem jako pierwszy właściwy krok na właściwej drodze i nie zgodziłem się z opinią, wedle której uchwały Sejmu są bez znaczenia.

zarząd spółdzielni uznał sprawę za... niebłąd. Przepisy wymagają w takich przypadkach usunięcia częściowo spalonych i zalanego woda siana. Obowiązek ten ciąży na właścicielu obiektu, a właściciel... zapominał.

Być może, nie byłoby żadnej sprawy, ale dwa dni później w tym samym obiekcie powstał pożar, który tym razem strawił 71 ton siana i prawie cały budynek. Tonaż kosztuje trzy tysiące złotych. Budynek w całości

180 tysięcy złotych. Koszty poszły więc w setki tysięcy złotych, a można przypuszczać, że będą większe. Wartość obiektu oszacowano na podstawie dawnych cen, obecnie jego wartość jest znacznie wyższa, zwłaszcza użytkowa.

Straty pokryją spółdzielcy, tylko trudno znaleźć, że nadal będą udzielać poparcia swoim prezesom. Zdanie na ten temat będzie też musiał wyrazić prokurator. Spółdzielcy to znaczy także społeczność (kr)

F.J. Strauss o wizycie w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Przebywający z prywatną wizytą w Polsce przewodniczący CSU i premier Rządu Krajowego Bawarii FRANZ JOSEF STRAUSS w wywiadzie udzielonym red. A. W. WYSOCKIEMU z Polskiego Radia podzielił się wrażeniami z pobytu w naszym kraju. Oto fragmenty tej rozmowy:

W Polsce jestem po raz pierwszy. Nie poznałem Polski ani przed wojną, ani podczas, ani po wojnie. Jest się więc zdaniem na relacje, które często są sprzeczne, zniekształcone. W Polsce trzeba było zahamować chaos. Z moich pobieżnych wrażeń turysty politycznego wynika, że sytuacja w Polsce jest zno-

wu skonsolidowana, lecz wywołuje również jakby zaskoczenie o przyszłość kraju, o jego ludność. Sama ludność chce chleba, pokoju, wolności. Wiem, jak wiele nagromadziło się tu spraw, ale sytuacja w Polsce jest najwidoczniej lepsza, niż się to przedstawia w niektórych relacjach. Rząd dokłada wysiłków, aby zmniejszyć występujące uciążliwości. Dzisiaj powiedziałem korespondentowi niemieckiemu, którego zdaniem uchwalone przez Sejm ustawy są praktycznie niezmiernie, że jego ocena nie jest właściwa. To z pewnością jeszcze nie wszystko, lecz jest to krok na właściwej drodze i mamy nadzieję, że nastąpią również dalsze kroki. My na Zachodzie powinniśmy również przyczynić się do tego, chociaż bez usprawiedliwienia wszystkiego, co się tu stało lub dzieje.

Pytanie: Widział pan realia w naszym kraju. Jakie możliwości prawdziwej normalizacji stosunków między Polską a RFN widzi pan na przyszłość?

Odpowiedź: Mamystosunki dyplomatyczne, mamy stosunki pokojowe. Wszystkie relacje, przedstawiające obraz Polski jako chaos, w którym zgłodniał ludzki świat, się w rozpacz — to oczywiście nieprawda. Naszych stosunków z Polską nie można widzieć w oderwaniu od ogólnej całości. W sumie cały Zachód, zarówno europejski jak i Amerykański — zajmuje wspólne stanowisko wobec Polski. Życyliśmy sobie wprawdzie, ale rozwój wolnościowy był możliwy bez anarchy i chaosu. Wiele stało się jednak na przeszłość. Wiem, że bardzo ucierpiała polska gospodarka, że zaopatrzenie ludności w żywność, w najpotrzebniejsze towary, osiągnęło minimum. Dlatego też przeprowadzaliśmy akcje wysyłania paczek. Myszę jednak, że akcje te powinny się teraz zakończyć. Naród polski nie może stać się narodem adresatów paczek — uwiacza to jego godność i nie jest konieczne w obecnej sytuacji. Robiliśmy to przez jakiś czas i było to słuszne, szczególnie

Reporter na zamówienie

Otrzymał kilka sygnałów od osób, którym złożyli siedzi zalewają mieszkania. Ponieważ próby i groźby nie skutkują, zdesperowani Czytelnicy nalegają, aby zajął się tym Gazeta. Przeprowadziliśmy błyskawiczną sondę wśród kierowników administracji bielskich spółdzielni mieszkaniowych. Jest sposób na rozwiązanie problemu. Droga sądowa można dochodzić odszkodowań za poniesione straty. Fakty zalewania chętnie poświadczą administracja. Jeżeli zdarzą się na nagminnie, spółdzielnia może również postarać się o eksmisję kłopotliwego lokatora. „Zalewacze” ostrzegamy. Jeszcze nie jest za późno.

Położony na bielskim ośledku „Przydworcowa”, „galerowiec” nie ma dobrej opinii. Szczury, karaluchy i pchły upodobały sobie ten budynek i nie można ich stamtąd wyrzucić. Kierownik spółdzielni „Rodzina Kolejowa” uważa, że przyczyną leżą po stronie lokatorów, którzy zaniedbują podstawowe zasady higieny. Oczywiście lokatorzy są odmiennego zdania. Tylko: brud jaki jest — każdy widzi.

Nie zadowolony loków, która prosiła pani Dżaneta O. Niestety WPHW otrzymało niewielką pulę chłodzących. Przeniesiono ją na wydział Koszty. I słusznie.

Pan Cezary Kukoł zwrócił się do nas w sprawie swego „zatrutego” mieszkania. Stęchłe formaldehydu — substancja działająca szkodliwie na słuch i drogi oddechowe, zwłaszcza dziecięce — w jego M3 dwukrotnie przekracza normę. Czytelnik pyta, kiedy spółdzielnia w końcu przystąpi do remontu, jako że sprawa toczy się już od kilku miesięcy.

Prezes SM „Zachęta”, pan Józef Maliszewski twierdzi, że natychmiast... jak tylko komisja arbitrażowa zdecydowała, kto ma za to płacić. Na razie — trućcie się ludzie.

Pan Tadeusz Oszyński z Eki prosił nas o interwencję w Rejonie Przewodów Kolejowych, a ściślej w jego radzie prawnej. Czytelnik od bielsko pół roku oczekuje odpowiedzi na swoje podanie. Zakończymy. Radca — Ryszard Kowalczyk obiecał zakończyć sprawę do środy.

Nasz stały Czytelnik postanowił w kwietniu 1982 roku skorzystać z usług zakładu garbarskiego, którego właścicielem jest rzemieślnik koncesjonowany Witalis Carewicz. Chciał po prostu wyprawić i pomalować skórę na beżowo. Jego zaskoczenie było ogromne, gdy po kilku miesiącach, owszem — otrzymał skórę, tyle, że czarną. Do zniszczenia, mimo wielu monitów, wyegzekwować prawidłowego wykonania usługi.

Prezes Izby Rzemieślniczej w Białymstoku obiecał skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Cech Rzemiosł Różnych, jako że to pierwsze spotkanie niezadowolonych rzemieślników nie stało się. Cech może wystąpić o cofnięcie mu koncesji. Może w tym wypadku nie byłoby to najgorsze wyjście. Notowali.

TOMASZ KALINOWSKI
ZBIGNIEW LUPINSKI

Test zegara — trwa. Czytelniczka z jednej z podbielskich wsi oddała do naprawy zegar ścienny. W zakładzie zegarmistrzowskim czarny zegar działał — w domu klientki zatrzymał się po trzech godzinach. I tak też przerywy. W naszej redakcji testujemy zegary. Ostatnio chodził 18 godzin, potem na chwilę przystanął i nadal pracuje już od trzech dni. Wiek tak — mistrz mówi, że chodzi, klienta, że nie, my twierdzimy, że prawda jest postronku. Ciąg dalszy nastąpi.

Do państwa Modzelewskich w Szczecinie pojechali rozmawiać reporterzy: Roman Baka i Marek Smolec. Relacja już wkrótce.

Reporter w milionie czwartek wraz z grupą czytelników borykał się z brakiem chleba w mieście. Kolejka w Delikatnie przy ul. Wesołowskiej sięgała zenitu. Po półtorędoziny chleba dostarczono, ale znowu zabrakło. Dyr. Edmund Stajniak z Urzędu Wodociągów nie mógł odnaleźć piekarni. Szliśmy, bo woda będzie mieć dalszy ciąg, bo komentarze były różne.

Pan S. inwalida drugiej kategorii narzeka na niewłaściwe zastawianie go w sklepach przy ul. Grunwaldowej. Szkoda, że świetliki zanika u handlowców.

Koryk... może się rano dostać do Bielszostoku.

Znowu sznurek. Grupa rolników z Kalinówki Królewskiej w gm. Jasionówka przejechała aż do Bielszostoku, by wicewojewodzie Julianowi Siarżyskiemu przekazać swe żale. Reporter udostępnił telefon wojewody zgodził się wysłuchać i podjął interwencję. Mamy nadzieję, że żniwa w gminie Jasionówka nie stracą na tempie.

Pan Jerzy S. z Bielszostoku (ul. Sienkiewicza 3) zadał nam pytanie, dlaczego w naszym kraju nie jest przestrzegane prawo. Chodzi mianowicie o słuszne ograniczenia dotyczące wjazdu do lasów przez samochody. On sam — powiedział — nagminnie narusza przepisy, ale tylko dlatego, że jeszcze nie spotkał się z żadnym pracownikiem leśnictwa, który by podjął jakąkolwiek interwencję. Proszę Pana — jesteśmy za przestrzeganiem prawa, za kontrolami też. Przytaczamy przykład, który Pan podał: droga leśna w prawo od trasy Białystok — Czarna Białostocka przed zajazdem w Białymstoku. Ostatnio jeździ się tamtędy na maliny, chociaż można swobodnie dojść. Mamy nadzieję, że nasz Czytelnik tamtędy już nie pojedzie, bo od dzisiaj interesują się tą drogą strażnicy leśni.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Pan J. L., mieszkaniec Sokółki, kupił 21 litra w sklepie spożywczym na osiedlu „Buchwałow” butelkę mleka z ładnie zakonserwowaną młuchą. Okaz dorodny — jak twierdzi nabywca — wielkości dwudziestolitrowej. W Sokółce ludzie zapadają na zapalenie opon mózgowych, jak im tużniono z powodu brudnych rak. — Rece mam czyste — stwierdził Czytelnik — ale nie jestem pewien czy po wypiciu mleka z taką „wkładką”, nie zaliczono by mnie do kolejnych ofiar epidemii. — Czyje rece tu winne? — pyta Czytelnik.

Piwnice Elżbiety Zalewskiej, zamieszkałej przy ul. Bema 89 B pod nr 71, podmywa woda wyciekająca z rur kanalizacyjnych. Uszkodzenie zostało zgłoszone do administracji osiedla. Peknięta rura czeka na rękę fachowca od dwóch tygodni. Budynek administracji znajduje się w odległości kilkunastu metrów od opisywanego bloku.

Przy okazji zrobiliśmy mały spacer po piwnicach i klatkach schodowych. Widok — często — jak po tornado. W piwnicach — oprócz sensacji zapachowych — ciemności i smietniki. Na klatkach schodowych — brud na „trzy palce”, z porożbijanych kontaktów sterczą niebezpieczne przewody elektryczne, szczyby w drzwiach wejściowych zamieniono na dyktę. Ściany pokryte są malunkami niewyższych artystycznie lokatorów, na podłodze ślady po palaczach i nocnych piwostrach, zakonserwowane gąbki warstw piasku. W kilku klatkach, tuż przy wejściu, brakuje grzejników, pozostały tylko sterzące pręty i zerwane rury.

Kiedy administracja śpi, na osiedlu budzą się upiory.

Jak nas poinformował rolnik z Uhowa — Stefan Bieloniak, SKR w Łapach obsługuje w czasie żniw całą gminę. Od kilku dni obie maszyny są zepsute. Rolnicy zwrócili się po „posiłki” do sąsiedniego SKR w Strzemiem (miejscowość znajduje się w tej samej gminie). Uszyśli jednak, że Uhowo to nie ten rejon i że mogą być obsłużeni przez swoich, czyli kółko rolnicze w Łapach.

Złote dojrzewa, uszkodzone maszyny bezzużytecznie stoją, a rolnikom opadają ręce.

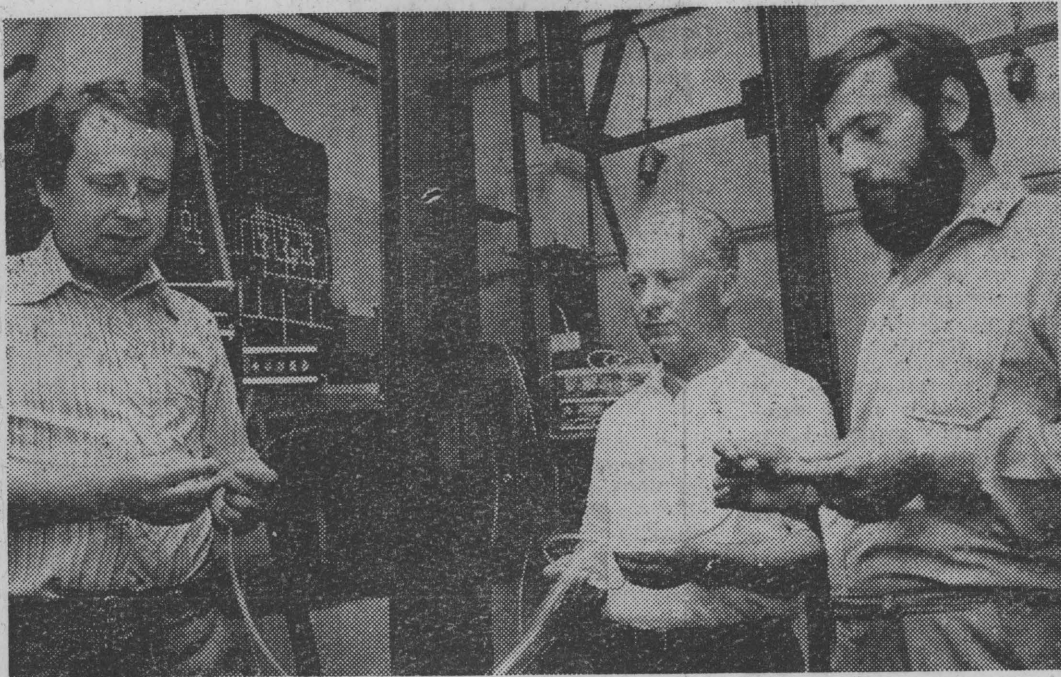
Pani B. M., mieszkanka Bielszostoku, w czasie urlopu opiekowała się 4-letnim niewidomym, kalekim dzieckiem znajdującym na ulicy... Mały człowiek „wypadł” rodzicom z samochodu z rejestracją, zdaje się, radomska.

To nie kiepski żart, zaczerpnięty z żywej się sensacji powieści brukowej. To rzeczywistość, która bardzo często przetrzała najokrutniejszą fikcję. Urlop opiekunki poruczonego dziecka właśnie się skończył. Maluch potrzebował dodatkowej opieki, doświadczone na kilka godzin w ciągu dnia. Pani B. M. zwróciła się z prośbą o pomoc do Ligii Kobiet Polskich, potem jeszcze do spółdzielni studenckiej.

— Przez cztery dni — powiedziała w czasie rozmowy telefonicznej Czytelniczka — nikt się nie pojawił, chociaż zapewniano mnie, że otrzymam pomoc. Kiedy jestem w pracy opiekaczka przebywa u córki, która nie zawsze jednak daje sobie radę, ponieważ ma własne małe dziecko. Tymczasem maluch ani przez chwilę nie może pozostać bez opieki.

To wszystko. Tym razem komentarza nie będzie. Dziękujemy.

OLGA PACEWICZ



Jan Dorosz (z lewej), Wacław Leś i Jerzy Mazerski demonstrują zasadę działania światłowodowej wiązki.

Gdy przed sześciu laty Jan DOROSZ przemierzał się do światłowodów, był to w kraju temat dość abstrakcyjny. Łatwiej dało się go odnaleźć w skąpych przekładach z zachodniej literatury, niż w laboratoriach, a tym bardziej w produkcji. Dorosz był służbowo energetykiem w Hucie Szkła „Białystok”, a Jerzy Mazerski — brygadziści warsztatu elektrycznego. Prywatnie zaś obydwoj zostali entuzjastami światłowodowej koncepcji na tyle, że zabrali się do pierwszych doświadczeń. Zmąstrowali specjalny piec, bębny i parę innych urządzeń, po czym zabrali się do „ciągnięcia włókien”. Robili to na tyle dyskretnie, że ówczesny dyrektor huty o owych próbach na swoim podwórku dowiedział się dopiero z prasy.

Co to jest światłowod? — Mówiąc najprościej, jest to wążka cienkich włókien (do trzaski mikronów każde), zbranych w pęk na przykład dwumilimetrowej średnicy, w którym mieści się do stu tysięcy „włosów”. Tą drogą doprowadzane jest światło do takich miejsc, gdzie zażyć trudno i których oświetlić w typowy sposób także się nie da. Stąd szerokie zastosowanie światłowodów w przemyśle, medycynie, motoryzacji itp.

W Zakładach Płyt Włókowych zastosowano je w przeciwpożarowej instalacji alarmowej „Ponar”. W wadliwie używa światłowodów do kontrolnego przesiewiania wnętrza odlewów. Bielszostoccy lekarze zaczynają wykorzystywać je w ginekologii, zaś warszawscy odczuli z ulgą, gdy w gabinetach laryngologicznych tu i ówdzie przestano oświetlać gardła pacjentów żarówkami. Zastosowanie światłowodów okazało się bezpieczniejsze i wygodniejsze.

Na Targach Poznańskich Centrum Komputerizacji Rynku wystawiała kasę sklepową z zainstalowanymi w niej bielszostocznymi światłowodami. Kasa taka współpracuje z systemem komputerowym. Jej obsługa nie musi pamiętać cen wyrobu, producenta, nawet nazwy, bo wia-

Cierpliwość do światłowodów

Nie wszystko da się przeliczyć na złotówki

domości te zakodowane są w postaci kresek różnej grubości na opakowaniu. Opakowanie to oświetla, przesuwając je pod światłowodem, a licznik wybija cenę.

Dyrektor — Wacław LEŚ wspomina swoje wiedeńskie doświadczenia. Na Zachodzie



Powierzchnię światłowodową złożoną z dziesiątków tysięcy elementów poleruje Małgorzata Korwańska.

takie kasy nie są już ewenementem. Nie tylko ułatwiają pracę personelowi, ale i w inny sposób działają w interesie klienta. Centralny komputer rejestruje każdą sztukę sprzedanego wyrobu i sygnalizuje magazynierom, kiedy zapas towaru na półkach zaczyna się kończyć i wymaga uzupełnienia. U nas rolę tę przejmują pyskający klient, który wymusza wyniesienie towaru z zaplecza, gdy półki są już puste.

Wspomniana kasa stała się naszą ofertą eksportową, bo na jej użytkowanie w krajowych warunkach, przy współczesnym poziomie technicznym, jeszcze za wcześnie. I tu dotykamy szerszego problemu. — Dlaczego bielszostocza huta sprzedaje z tysiącami wiązek światłowodowych rocznie, chociaż mogłaby cztery, a nawet dziesięć razy więcej? Po prostu krajowy rynek nie jest na razie przygotowany do powszechnego stosowania tego rodzaju wyrobów. Światłowodów używa się więc głównie w importowanej aparaturze, gdzie oryginalne detale uległy uszkodzeniu.

Nie tylko ten fakt ogranicza rynek zbytu. Działają też bardziej prozaiczne bariery. Do współpracy nie kwapią się kooperanci, choćby producenci zwykłych źródeł światła. Jak ich przekonać, że w kraju też można wytwarzać nietuzinkowe produkty? Dodajmy do tego niedostatki informacyjne. Huta rozesłała niedługo około trzystu ofert do potencjalnych odbiorców światłowodów. Zainteresowa-

nie okazało się znikomą, a propozycje legły w szufladach. Adresaci zaś przy okazjonalnych kontaktach okazują zaskoczenie, że coś takiego wymyślono u nas.

Produkcja światłowodów połączona z pracami badawczymi, eksperymentami w dziedzinie oświetlaczni wielowarstwowych, przyrządkami do wytwarzania obrazów, idzie więc na razie na pół pały. Huta zarobiła w pierwszym półroczu br. na tym asortymencie około pół miliona zł. Może to i niewiele. Trzeba jednak pamiętać, że wytwarzaniem tej nowości zajmuje się tylko sześcioposobowy zespół Oddziału Badawczo-Produkcyjnego Światłowodów. I jeszcze jedno: jest to produkcja antyimportowa. — Pomijając fakt, że kraje zachodnie przy wspólnych ograniczeniach, niechętnie zawierają z nami nawiązanie transakcji, rachunek kosztów okazuje się wystarczająco wymowny. — Półtorametrowy światłowodowy kosztuje w bielszostockiej hucie około pięciu tys. zł, a za granicą — ponad 100 dolarów.

Uruchomienie unikalnej w kraju produkcji światłowodów do celów nitelekomunikacyjnych uważać należy za sukces. Tak też potraktowała to osiągnięcie komisja NOT, przyznając twórcom: Janowi Doroszowi, Jerzemu Mazerskiemu i Wacławowi Leśowi nagrodę zespołową I stopnia.

Droga do laurów nie była prosta. Jan Dorosz próbował przed laty podobnego startu na Politechnice Bielszostockiej, ale nabił się tylko kłopotów. Wrócił więc do huty i to w szczególnej chwili. Dyrektor Leś podjął ryzyko. Światłowodowy jawił się wówczas nader abstrakcyjnie, a z podstawowym, hutniczym asortymentem nie mają one nic wspólnego.

— Przyszedł człowiek — powie mi dziś dyrektor o Doroszu — który chciał robić coś nowego. Nie zaczął rozmowy od wzmacnień o poborach i gratyfikacjach. Prawie hobbysta. Jak mu nie dać szansy?

Przy okazji wciągnęli się inni. Też nie dla pieniędzy, bo przecież nie wszystko da się tak przeliczać. W innowacje najpierw się inwestuje. Znacznie później przychodzi efekty. Nawet te nieobliczalne, bo o „motowskich” nagrodach, nie mieli pojęcia, dopóki pewien inspektor nie podrzucił im formularzy i nie zachęcił do ich wypełnienia.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI

Walki o Lipsk

Lipsk nad Biebrzą należy do tych miejscowości na ziemiach polskich, które jako pierwsze wyzwolone zostały spod okupacji hitlerowskiej przez wojska radzieckie w lipcu 1944 r. Do przedstawienia tego epizodu bojowego posłużyły dokumenty st. sierż. Mikołaja Szewielewa, który za walki o Lipsk otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, przesłane z Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR do Muzeum Wojska w Białymstoku.

Kontynuując operację białoruską znaną pod kryptonimem „Bagration”, stanowiącą jedno z głównych przedsięwzięć militarnych Armii Radzieckiej w 1944 r., wojska 1, 2 i 3 Frontu Białoruskiego rozbiły do 16 lipca 1944 r. niemiecką Grupę Armii „Srodek” liczącą ponad milion żołnierzy, całkowicie wyzwoliły Białoruską SRR i południowo-wschodnie rejony Litewskiej SRR oraz dotarły do obszarów etnicznie polskich, osiagając linie: Niemna, Grodno, Świsłocz i Prużan. Mimo wyczerpania spowodowanego krwawymi walkami i szybkim tempem natarcia, którego głębokość wynosiła ok. 400 km, wojska radzieckie przystąpiły do pokonywania przeszkody wodnej jaką stanowiła rzeka Niemna. Po jej sforsowaniu w rejonie Grodna, dowódca 2 Frontu Białoruskiego gen. płk G. Zacharow wprowadził na kierunek Augustowa 3 korpus kawalerii gwardii gen. N. Oślikowskiego. Spychając nieprzyjaciela jednostki korpusu kontynuowały natarcie. Działając w pierwszym rzucie korpusu 5 dywizja kawalerii zdobyła 18 lipca o godz. 9.30 Lipsk, wydzielając do jego obrony 6 baterii 174 pułku artylerii przeciwpancernej oraz pluton (12 ludzi i koni) z 17 pułku kawalerii. Głównymi siłami dywizji parła na Augustów.



ataki nieprzyjaciela. Aby nie dopuścić do przecięcia szosy Augustów—Augustów, dowódca baterii postanowił umocnić skrzyżowanie dróg na północnym skraju Lipska. W tym celu zmuszony był ściągnąć baterię w ten rejon. Dla zapewnienia wykonania manewru dowódca baterii pozostawił w rejonie mostu jedynie działo st. sierż. Mikołaja Szewielewa z dwoma pozostałymi przy życiu artylerzystami. Z bezprzykrytym męstwem i pogardą śmierci M. Szewielew odparł 5 kolejnych ataków hitlerowskich piechoty wspartej czołgami. Ostatni szósty atak, z uwagi na całkowite zużycie pocisków artyleryjskich, odparł przy użyciu ręcznych granatów i pistoletów maszynowych.

Broniona pozycja została utrzymana aż do nadejścia oddziału 32 dywizji kawalerii. Dzięki bohaterskiej postawie obrońców nie udało się nieprzyjacielowi przerwać szosy i wyjść na terytorium zagłoni kawalerzysty.

Jak wynika z dokumentów radzieckich w walce tej zabitych zostało ok. 150 żołnierzy hitlerowskich, zniszczono dwa pociągi pancerne, jedno działo i dwa ciężkie karabiny maszynowe.

Za wykazane męstwo, umiejętności bojowe i nieustępliwość w walce, Rada Najwyższa ZSRR uchwałą z 26 października 1944 r. nadała st. sierż. Mikołajowi Szewielewowi tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Miejsce gdzie poległ radziecki kawalerzysta i prowadził nierówny bój st. sierż. M. Szewielew, zostało należycie upamiętnione i stanowiło początek szlaku Wyzwolenia prowadzącego od Lipska poprzez Dąbrowę Białostocką, Harasimowice, Sokółkę, Czarną Białostocką do Białegoostoku.

ZYGMUNT KOSZYŃKA

Szczecińska „Riviera”

Szczecin, który dzięki promienistej zabudowie podobny jest do Paryża, posiada swoją „Riviera”. Nazywa się tak powszechnie ośrodek wypoczynkowo-kapelijski nad Jeziorem Głęboke — najpopularniejszy tego rodzaju obiekt na terenie obfitującego w akwenu wodne miasta. Główną jego zaletą jest bardzo dogodna lokalizacja. „Riviera” znajduje się bowiem na krańcach najbardziej zielonej dzielnicy Szczecina — Pogodno w niewielkiej odległości od śródmieścia. Posiada bardzo dobre połączenie tramwajowe. W lecie ściąga tu tysiące szczecinian. Głównym magnesem jest stosunkowo czysta woda i piękna plaża. Cały ten kompleks, który łączy się z urokliwymi lasami komunalnymi, jest przedmiotem szczególnej troski ojców miasta. Wyposażono go w niezbędne urządzenia sportowo-rekreacyjne, sprzęt wodny. Wokół działła „mała gastronomia”. (E.K.)

Kosmetyki z epoki żelaza

Archeologowie z Uniwersytetu Czelabińskiego, prowadząc wykopiska na terytorium północnego Kazachstanu, doszli do wniosku, że kosmetyka we wczesnej epoce żelaza była udziałem wybranych.

Na brzegu rzeki Irtys odkryli oni 18 kurhanów, które okazały się grobami kobiet. W czasie wykopania znaleziono ceramiki, flakoniki i muszle, przynajmniej jedno wspólczesne puderniczkę, namiętnie kolorowymi orzeźkami. Zachowały się one w bardzo dobrym stanie, choć przeżycie w ziemi ponad 2,5 tysiąca lat. (PAP)



Plener w Orońsku

Tradycyjnie, jak co roku, w Orońsku, miejscowości położonej w woj. radomskim, na Kielecczyźnie, odbywa się plener rzeźbiarski. Artysty-rzeźbiarze z całego kraju tworzą w pracowniach i na placu Centrum Rzeźby Polskiej. Ich twórczym jest przede wszystkim kamień, a także granit, piaskowiec i marmur. Najciekawsze prace zostają w Orońsku, wzbogacając zbiory Centrum.

NA ZDJĘCIU: na plenerze rzeźbiarskim w Orońsku. CAF — WOJCIECH STAN

A to ciekawe!

PRZYKAZANIA DLA TRUNKOWYCH DIPLOMATÓW

Brityjski Foreign Office ostrzegł dyplomatów wszystkich ambasad londyńskich przed jazdą „na gacie”, co spowodowało już liczne wypadki i konflikty z policją drogową. Jak podał „Sunday Times” w ub. r. wydobyły się 22 krakowskie samochody, spowodowane przez plany dyplomatów, liczących na bykarskość dzięki posiadaniu imunitetów. W przyszłości wykreślenie tego typu błahe surowki karne mandatami i pozbawieniem wolności, włącznie z zadaniem odwolania z zajmowanego stanowiska.

DODATEK RODZINNY NA... 49 DZIECI

Mieszkanca Los Angeles, właściciela 6 luksusowych samo-

chodów pobrała w okresie kilku lat ponad pół miliona dolarów tytułem dodatku rodzinnego na 49 nieistniejących dzieci.

Bohaterka największego tego typu afery w USA, w okresie minionego 20-lecia, skazana została na 7 lat więzienia.

KALIFORNIA — NAJPIĘKNIJSZE?

Wydawca magazynu „Playboy” i autorzy w dziedzinie kobiecej i męskiej urody, Hugh Hefner oświadczył, że jest wieloletnie obserwacją przynajmniej pięciu pierwszeństw w tej dziedzinie mieszkankom Kalifornii.

Hefner podkreślił, że tegoroczna miss USA pochodzi z Kalifornii, zaś najpiękniejszą modelką, ukazującą się na okładkach tego magazynu, są również rodem z Kalifornii. (PAP)

Żaden kłós nie może spłonać

powierzchni większej niż 600 m kwadr., a ich objętość nie może przekraczać 2,5 tys. m sześc. Siano, koniczyne, lucernę i inne pasze należy składować w warunkach ujemności wilgotności samopalenia się i w pomieszczeniach suchych, nie zaciekających, przewiewnych a przede wszystkim w stanie dostatecznie wysuszonej. Urządzenia wydechowe ciągników i samobieżnych maszyn żniwnych powinny być zabezpieczone przed wydobywaniem się iskier.

W trakcie omłotów i składowania plodów rolnych urządzenia wydechowe silników spalinowych powinny posiadać odpowiednie zabezpieczenie przed wydobywaniem się iskier. Silniki spalinowe należy ustawiać w odległości nie mniejszej niż 10 m od stert, stogów i brogów lub budynków, w których dokonuje się omłotów. Miejsca te należy oczyścić z przedmiotów palnych. W razie dokonywania omłotów w stodole, trzeba zapewnić swobodny dostęp do wyjść ewakuacyjnych. Zrozumiałe, że w miejscu omłotów i w promieniu co najmniej 20 m nie należy palić tytoniu i używać otwartego ognia.

Tuż obok miejsca dokonywania omłotów powinien znajdować się niezbędny sprzęt gaśniczy. Chodzi tu o beczkę (pojemność minimum 100 litrów) z wodą, wiadro i tłumiacz albo tłumiacz i sprężona gaśnica.

W czasie omłotów należy też systematycznie sprawdzać czy kłosa pasowe i pasy przy mocarniach nie ocierają się o osłony, słoma nie utrudnia pracy wytrząsaczy oraz nie jest powtórnie porwana i okracana wokół bebnia, części ciernie mocarni nie nagrzewają się nadmiernie, instalacja i urządzenia elektryczne nie uległy uszkodzeniu a pył i zanieczyszczenia osiadające na instalacji i urządzeniach elektrycznych nie powodują zagrożenia pożarowego. Niezbędne jest też zachowanie odpowiednich odległości. I tak między stertami, stogami i brogami a wszelkimi budynkami powinna być odległość co najmniej 30 m; w przypadku dróg publicznych — 50 m, lasów, zagajników i innych terenów zielonych — 100 m, tyle samo jeśli chodzi o tory kolejowe; urządzenia i przewody linii elektrycznych — 25 m. Sterty, bądź pary stert, stogi, brogi powinny dzielić od siebie co najmniej 30 m a stogi w parach — 6 m.

Sprawa niezmienne istotna jest zapewnienie odpowiedniej opieki nad dziećmi bez zamykania ich w domu. Zamknięte, w razie pożaru nie będą mogły uciec a ich ratunek będzie utrudniony. W czasie nieobecności domowników nie powinny one pozostawać same.

Od inicjatywy samych rodziców a zwłaszcza kół gospodyń wiejskich i miejscowych OSP należy utworzenie dziecięcych wiejskich. Rodzice będą mogli wówczas spokojnie pracować wiedząc, że ich pociechy są pod dobrą opieką i nie mają dostępu do zapalek (h)

W większości przedsiębiorstw praca trwa przez cały rok, bez urlopowej przerwy wakacyjnej. W lipcowe upalne dni jest szczególnie uciążliwa, choć kierownictwo zakładów województwa łomżyńskiego i białostockiego, które odwiedziłam czyniły wszystko, by ją ułatwić.

TROPIK W „BAWELNIE”

Na dworze w miniony wtorek było nieco chłodniej, zaś w przedziałach zambrówskiej „Bawelny” — tropik. Gorąco i parno. Przadki utrzymują jednak normalne tempo. — U nas zawsze tak — mówi opalona kobieta. Widać, że już po urlopie. Po prostu takich warunków

dzielanie urlopów pracowników, którzy mają gospodarstwa rolne. Nie muszą się wtedy uciekać do symulowania choroby i innych sposobów, by znaleźć czas na żniwowanie. Zanim zrozumiano tę potrzebę, zdarzały się przypadki składania wypowiedzenia ze względu na roboty polowe. A przecież wciąż brakuje rąk do pracy.

nicy budów patronackich i rolnicy.

Zakład „siedzi na walizkach”. Trwają właśnie przenosiny do nowych pomieszczeń bez przerwania produkcji, która idzie na tyle sprawnie, na ile pozwalają kłopoty zaopatrzeniowe i zawodni kooperanci.

Pracownicy otrzymują kawę, mleko, wodę z sokiem. Własne satoratory nadają na ogół za zapotrzebowaniem na wodę sodową. W przypadku awarii uaktualniona zostanie umowa z miejscową wytwórnią wód gazowanych.

W nowym, a właściwie adaptowanym, pokoszaro-

w Wysokiem Mazowieckiem. Dla tego niewielkiego przedsiębiorstwa, będącego filią Zakładów Białostockich, jest to typowy okres wzmożonych prac. Produkcja idzie bez względu na wolne soboty, niedziele, a nawet 22 lipca w Święto Odrodzenia. W tym roku o dwa tygodnie wcześniej rozpoczęto sezonowy przerób owoców i warzyw. Poddane są już wstępny procesom przetwórczym kupione u przednio truskawki, porzeczki czerwone i czarne. W późniejszym okresie będą one uszlachetnione. Od tego, ile zdoła się w sezonie przerobić owoców i warzyw (produktu niełatwego) zależy, czy zima praca i płaca będą należyte. O

blety, pracują w obuwu gumowym ciężkim i za dużym z reguły o kilka numerów. Mają utrudnione poruszanie się. Na domiar złego po trzech-czterech miesiącach buty rozlatują się. Pozostają zapasy starych, prywatnych łatek, które przed wilgocią nie zabezpieczają nóg. Właśnie w takim obuwu widziałam większość kobiet przygotowujących ogórki do konserwowania i solenia.

WSZYSTKO NOWE: ZAPLECZE, OSRODEK, ODDIEŻ

Jedynie załoga Spółdzielni Wytwarzania Usług w Białym Podlesiu nie ma kłopotu z odzieżą roboczą. Uszyły ją po prostu sama. Z urlopów wypoczynkowych korzysta w sezonie około 25 proc. zatrudnionych, co nie wpływa ujemnie na rytmikę produkcji.

I tu w najgorętsze dni nie brak jest napojów. Warunki socjalne poprawiło uruchomienie w pomieszczeniach dawnych magazynów — lodoladni i świetlicy. Wybudowany w Wojszkach własny osrodek wypoczynkowy, pod koniec lipca przyniesie pierwszą wczasowiczkę na pierwszy turnus.

Zaprezentowane przekłady nie dają pełnego obrazu sytuacji w produkcji w sezonie urlopowym. Pozwalają jednak wysnuć wniosek, że w pozostałych przedsiębiorstwach odpowiedzialni socjalnie i kierownictwo dbają również o godziwe warunki pracy swoich załóg. Czy tak skutecznie? — Zobaczymy w trakcie następnych, reporterskich wizyt.

LUCYNA SZEPIEL

Przy maszynach bez relaksu

klimatycznych wymaga produkcja przędzy. Kolejną dostawę napojów witały wszystkie z entuzjazmem. Mleko, kawę, wodę sodową z własnych satoratorów mają w ciągłej dyspozycji. Dbają o to dość skutecznie służby socjalne, a zestaw napojów uzupełnia orazadza z bufetu. Nie do pomyślenia jest, by wysiadła klimatyzacja, a le utrzymanie jej w ruchu pozostaje w dobrych rękach.

10 proc. załogi Zambrówskiej Zakładów Przemysłu Bawełnianego przebywa właśnie na urloпах wypoczynkowych. W tym najbardziej sprzyjającym relaksowi okresie korzystają z wczasów przede wszystkim matki samotnie wychowujące dzieci, rodzice przedzłaskolonych i ci, którzy wczasy uprzednio planowali.

Do reguły należy też u-

Ważne jest jednak aby przy udzielaniu urlopów nie naruszyć struktury zatrudnienia, obsady zmian i by zachować rytmikę produkcji. W tym roku zakład skorzystał z pomocy uczennic II klasy. Przy okazji dziewczyny nieźle zarobiły.

„MERA-BŁONIE” NA WALIZKACH

W Zakładach Mechanicznych „Precyzjnych „Mera-Błonie w Zambrowie prawie połowa załogi wyjechała już na urlop. W lipcu oprócz wczasowiczów „z planu”, z urlopów korzystają uczest-

wym budynku, dużo miejsca przewidziano na zaplecze socjalne. Będą wreszcie szatnie z prawdziwego zdarzenia, przestronna stołówka serwować na obiad posiłki regeneracyjne, również dania barowe.

Kiedy opuszczają zakład, dojeżdżają właśnie do przerażającej jadłodajni. Pracownicy wracali z pokój śniadani do swoich stanowisk przy maszynach. W pobliżu czekały na nich w pojemnikach rozmaite napoje. Podobno przygotuje się je w ten sposób nie tylko z okazji redakcyjnej wizyty.

URLOP ZACZEKA — OWOCE NIE

Odmienna atmosfera panuje w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego

tym, że załoga to rozumie, świadczą frekwencja w wolne dni i niedziele.

Napójów nie brakuje. Na bieżąco zaopatruje się spragnionych w kawę, herbatę i wodę sodową.

Wspólnym nieszczęściem załóg wspomnianych przedsiębiorstw, jest odzież ochronna. Brakuje jej zambrówskim tkaczom i przadkom (wykorzystują własne sukienki). W „Mera-Błonie” (jeśli już się trafi), to przeżycie w rozmiarach na wielokroć. Pracując więc ludzie w odzieży zastępczej, kombinowanej, niszczą własną.

Szczególnie dotkliwie odczuwają wszyscy brak obuwia roboczego, którego jakość uraga przywołoci. W zakładach w Wysokiem Mazowieckiem narzeka na stałą styczność z wodą ko-

Laury stroicieli

Produkcja zaczęła chwiać się w „Odnówie” na początku zeszłego roku. Do tego czasu spółdzielnia inwalidów wspierała głównie dzierżoną „Diorę” własnymi wyrobami z kooperacji. Gdy w branży radio-telewizyjnej poleciały plany, odbiorca samodzielnie zaczął radzić sobie z podzespołami i „Odnowa” została na lodzie, z zerwaną umową o współpracy do 1985 roku.

Prezes Eugeniusz Bruns wspomina zeszłoroczne doświadczenia jak zły sen. — Rozpuścić załogę i ogłosić plaję? — To zbyt proste i zbyt smutne. Ale w II półroczu tempo wytwarzania spadło do 30 proc. i niepewna perspektywa stała się coraz powszechniejszą.

Zjeżdżali wtedy wzdłuż i w szerz całą Polskę. Chcieli się nająć do kooperacji, zapaść cokolwiek. Rezultaty rekonesansu okazały się jednak skromne. — Współpraca ze stołecznym „Telkomem” i dzisiejszy udział w produkcji czterech podzespołów centrali telefonicznych „Pentaconta” na rynek krajowy i na eksport; jeszcze trochę płytek dla innych zakładów; diubanina przy gonach nieszkaniowych z głosem kukulki i pozytywki. Wszystko to dobre, ale jako uzupełnienie, dodatek do podstawowego profilu.

I tak z potrzeby zrodziła się w „Odnówie” koncepcja pierwszego w wieloletniej historii, własnego wyrobu finalnego. Dziś odbiorcą „Narew” w trzech wersjach (bo o nim mowa) trwale zdomowili się na rynku. Do końca przyszłego roku spółdzielnia sprzeda go około 150 tys. sztuk. Nie jest to co prawda wystarczający towar na światowy poziom, ale raczej udany plan roboty projektowej, eksperymentalnej i wdrożeniowej w nietłachnych warunkach, gdy grunt palił się już pod nogami.

Poza zestawem typowych detali używanych w odbornikach „Słazak” rozwiązaniem to wymagało paru unikalnych urządzeń. Jedno z najważniejszych stanowił „generator sygnałów strojenia”. Prawie pół roku przed podjęciem decyzji o uruchomieniu „Narew” rozpoczęła pracę specjalna бригада racjonalizatorska. Miała zadanie niełatwe. Opracowanie i zbudowanie owego generatora według oryginalnej koncepcji i z własnych elementów.

Można było co prawda zamówić takie urządzenie w „Diorze”, ale trzeba byłoby na nie czekać kilka lat, zapłacić za cztery miliony złotych i jeszcze ściągnać na potrzeby producenta materiały z importu. Taką cenę uznało za zupełnie nieopłacalne.

Jerzy Narunieć, Jerzy Dzierżek, Bogdan Pelski i Andrzej Gryncewicz wzięli się do roboty po swojemu. Każdy przyjął swój zakres racjonalizatorskich powinności. Gdy zebrał pierwsze doświadczenia byli już pewni, że się uda. — Kiedy? Ważne, by przed terminem uruchomienia produkcji aparatu radiowego. Dlatego siedzieli dzień w dzień po godzinach pracy, często nocami, sprawdzali i konfrontowali w nieskończoność rezultaty, aż na początku tego roku mogli zameldować: gotowe.

Słowo to można uważać

za synonim nowej specjalizacji spółdzielni. Ma wartość 10 milionów złotych, jakie w postaci oszczędności przynosi co roku, a także tożsamość z uniknięciem dewizowego importu. Co jednak najważniejsze — m.in. dzięki brygadzie racjonalizatorów udało się uratować przed rozpływkiem trzytysięczny zespół pracowników.

Autorzy projektu podreperowali własny budżet 190 tysiącami złotych. Następne wypłaty i ewentualne laury w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki oraz innych wynalazczych konkursach — jeszcze w perspektywie. Rekomensacja znacząca. Czy adekwatna do wkładu pracy, o której Jerzy Narunieć powie mi, że pochłaniała mu każdą chwilę i na dziesięć miesięcy wyłączała zupełnie z życia rodzinnego i towarzyskiego? — To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi. W każdym razie pewnie jest, że pracowniczey wynalazczości potrzebni są entuzjaści. Na gratyfikacje wszystkich przeleci nie sposób.

(apo)

Województwo białostockie dysponuje znacznymi obszarami gruntów stanowiących zasób Państwowego Funduszu Ziemi. Część z nich zagospodarowała rolnicze jednostki gospodarki uspołecznionej, a część rolnicy indywidualni po dokonaniu zakupu lub wydzierżawieniu. W zasadzie więc grunty PFZ są rolniczo zagospodarowane.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW Państwowego Funduszu Ziemi prowadzi banki spółdzielcze znajdujące się we wszystkich gminach. Pośredniczą one również w sprzedaży między rolnikami. Popyt na ziemię, a zatem i rozmiary sprzedaży ulegają zmianom. Ostatnie lata, charakteryzujące wzrost zainteresowania rolników banki spółdzielcze w woj. białostockim zawarły ponad 5 tys. aktów kupna — sprzedaży na ogólny obszar ponad 11 700 ha. W rezultacie powstało 188 samodzielnych, indywidualnych gospodarstw rolnych, a 4 916 upehonorowało się.

Jak wykazały badania prowadzone przez Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej i banki spółdzielcze, ziemia nabyta przez rolników na upehonorowanie, jest w pełni wykorzystana. Podobnie w gospodarstwach nowo utworzonych. Są tam natomiast trudności z wyposażeniem w ciągniki i maszyny. Banki spółdzielcze dysponują otrzymanymi od naczelników gmin wykazami gruntów PFZ przeznaczonymi do sprzedaży. W bankach spółdzielczych można uzyskać wyczerpujące informacje na temat warunków nabycia tych gruntów. Rolnicy często zwracają się z pytaniami do władz wojewódzkich, a nawet centralnych, co wydłuża uzyskanie

Zapowiedź ożywienia

Głęboki regres w pracowniczey wynalazczości datuje się od wielu lat. Mamy paradoksalną sytuację, gdy ze względu na przebudowę gospodarki i konieczność szybkiego wyjścia z kryzysu powinniśmy jak najpowszechniej wykorzystywać własną pomysłowość techniczną i organizacyjną, a jeszcze w zeszłym roku ilość zgłoszonych krajowych wynalazków spadła do poziomu połowy lat sześćdziesiątych.

Stwierdzenie, że ludzom nie chce się myśleć, byłoby za proste i fałszywe. Na racjonalizatorskiej zastój składa się bowiem kilka przyczyn. Jedną z nich jest balagan prawny, który dotyczy tej dziedziny i — w opinii inspektorów NIK — prowadzi do częstych zmian

twierdzeniu „Ustawy o wynalazczości”. Jednak najlepsze nawet przepisy nie będą skuteczne, gdy trafia do szuflady na archiwalne półki. Dlatego białostocki Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji już po wakacjach zamierza wrócić do cyklu szkoleń, ale

Wynalazczy ruch i zastoje

przepisów, rozmaitych, niekiedy błędnych ich interpretacji, szczególnie w zakresie finansowym.

Inny powód regresu stanowi niedoinformowanie tak samych twórców jak i osób zobowiązanych do udzielania im pomocy. Dość powiedzieć, że wiele sportnych kwestii rozstrzygał musiał Sam Najwyższy, a i tak bogaty pakiet orzeczeń tej instancji nie dostrzegali dostatecznie szerokiej popularności. Narastały powielane błędy i konflikty.

Bardzo pozytywne, aczkolwiek nieco spóźnione, wydają się w tym świetle prace Urzędu Patentowego PRL nad nowelizacją podstawowych aktów prawa wynalazczego, które w nowej wersji obowiązujące będą po sejmowym za-

w innej niż uprzednio, praktyczniejszej formie.

Po wstępnych konsultacjach z członkami klubu zdecydowano, że nie będzie się użyszczać wielkich „nasadów”. W zajęciach uczestniczyć ma grono zainteresowanych wytyczając z konkretnego zakładu pracy. Dzięki temu trafi się niejednokrotnie nie tylko upowszechnienie nowych przepisów, ale i rozstrzygnięcia szczegółowych, zakładowych problemów. Najlepsze rezultaty uzyskuje się bowiem operując własnymi przykładami i ucząc się na swoich błędach.

Taki dwu-trzydniowy cykl zajęć przygotowywany będzie po kolei w różnych przedsiębiorstwach i prowadzony przez białostockich fachowców. Zapowiedział także wstępnie swój udział (przynajmniej w

jednym) prezes Urzędu Patentowego — dr Jacek Szamański.

Przy okazji narosły wątpliwości. — Przecież szkolenia nie są nowością. Prowadzono je stale w podobny sposób, przynosząc rezultaty nieproporcjonalne do wysiłku organizacyjnego.

Na takie zastrzeżenia sekretarz WKTR Bohdan Zakowski ma przekonujący argument. — Nie wystarczy odwalć robotę, uczyć się, albo kogoś uczyć pozorując aktywność. Gdy w „Telzie”, dawniej namiastkę BZPT „Unitrabizet” wiadomości załogi na temat prawa wynalazczego były znikome, roczny pion ra-

cjonalizacji sprowadzał się do kilku — najwyżej kilkunastu projektów. Później, po przeprowadze i zmianie sztytu, znalazło się paru entuzjastów i szkolenie ruszyło pełną parą. Sam WKTR przeszkolił w „Białej” ponad dwieście osób, a przecież trwały także wewnętrzne cykle zajęć, dzięki którym poszerzyła się grupa ludzi o pożądanym poziomie wynalazczej wiedzy. Był to jeden z czynników, który zdecydował o tym, że ostatecznie w BZPT zgłasza się do czterystu wniosków rocznie. Autorzy najlepszych rozwiązań otrzymali już trzy tytuły „Mistrzów Racjonalizacji”, zaś lokalny klub tyleż zespołowych laurów. (apo)

Zasada 20 proc. wpłaty gotówkowej w chwili zawarcia umowy kupna nie dotyczy młodych rolników lub młodych małżeństw. Ci nabycy wpła-

ny (przy zawieraniu aktu sprzedaży). Pozostała, skredytowana część należności, spłaca się w ratach półrocznych, w okresie: 30 lat za samodzielne indywidualne gospodarstwo rolne, 20 lat za nieruchomości nabywane na upehonorowanie, poczynając od następnego od zawarcia umowy roku kalendarzowego.

Na dalsze obniżenie ceny zakupu ma wpływ wpłata gotówkowa całej ceny sprzedanej w chwili zawierania umowy. W przypadku takiej wpłaty nabycy uzyskuje bonifikatę w wysokości 30 proc. ceny, a jeżeli jest to młody rolnik lub młode małżeństwo — 50 proc. Bonifikaty niższe stosowane są przy spłatach co najmniej 6 rat przed terminem płatności.

Takie są zasady i warunki sprzedaży gruntów PFZ, dokonywane przez banki spółdzielcze, chcąc wyjaśnić, że krajece wiadomości o bardzo wysokich cenach ziemi mają się z prawdą. Ziemia nadal nie jest droga.



Węgiel brunatny wydobywany jest w Polsce w trzech podstawowych zagłębiach: turoszowskim, konińsko-patnowskim i bełchatowskim

W najbliższych latach nie przewiduje się rozpoczęcia budowy nowych wielkich zagłębi, przewidziana jest tylko rozbudowa istniejących. Istotną barierą stanowi tu oczywiście niedobór środków inwestycyjnych. Do węgla brunatnego mamy sporo. Udokumentowane zasoby wynoszą w naszym kraju ponad 15 mld ton. Większość tych złóż zalega na głębokości poniżej 150 metrów. Węgiel brunatny wykorzystujemy, tylko w niewielkim stopniu jest brykietowany. Przy eksploatacji tego surowca konieczne są dodatkowe nakłady na ochronę środowiska i rekultywację terenów. Kopalnie odkrywkowe, zwalowią i obiekty przemysłowe zajmują bowiem duże obszary, kureza się tym samym teren rolny i leśny. Jest to problem, którego rozwiązanie nie może być odkładane na przyszłość. (B)

Zdjęcia CAF — ZBIGNIEW STASZYSZYN

Plakaty na... listowne zamówienie

Jedyna w Polsce księgarnia plakatów we Wrocławiu przy ul. Szewskiej 29 wysyła na listowne zamówienie plakaty artystyczne, filmowe, turystyczne w dowolnej ilości. W czerwcu br. dla wygody klientów, księgarnia wydrukowała specjalne ulotki informacyjne z listą 50 najbardziej atrakcyjnych tytułów plakatów, które można sobie zamówić za pośrednictwem poczty. Na

liście tej znalazły się m.in. plakaty znanych zespołów rockowych, takich jak „Mamam”, „TSA”, „2+1”, a także plakaty znanych piosenkarzy jak Irena Jarocka, Zdzisława Sośnica, Cora, Urszula. Plakaty na listowne zamówienie cieszą się dużym powodzeniem. Co miesiąc wrocławską księgarnię obsługuje za pośrednictwem poczty kilkuset klientów. (Z.L.)

Rocznie wymienia się około 40 proc. znaków drogowych

Średnio pół miliarda złotych rocznie kosztuje utrzymanie we właściwym stanie technicznym około 600 tys. znaków drogowych ustawionych wzdłuż tras pozamiejskich. Co roku trzeba wymienić ok. 40 proc. oznakowań. Na najważniejszych arteriach wymienia się znaki co roku, na innych trasach o podstawowym znaczeniu komunikacyjnym co 12-18 miesięcy, na lokalnych — co 4 lata.

Główną przyczyną tak częstej wymiany jest szybkie korodowanie znaków, spowodowane dotkliwym deficytem farb. Poważnym problemem jest również dewastacja znaków, a nawet kradzieże. Dla przykładu: drogowi wandalizowali w woj. tarnobrzeskim zniszczyli już w tym roku blisko 2 tys. znaków. Spośród załozonych ostatnio, nie ma już dość polowy. A przecież zainstalowanie jednego znaku kosztuje ponad 3 tys. zł. Straty spowodowane wandalizmem są więc duże.

(PAP)

Samowolki

Dziwne, noszące ślady dżorsownych zmagani, otworzył młody człowiek. Sprawił wrażenie faceta, który zatrasnął niezdowiedzia w komórkę, a teraz drży słysząc skrobienie myszy.

Do mieszkanki przy białostockiej Alei 1 Maja (pokój z kuchnią, przedpokoja łazienka) włamał się z rodziną trzy dni temu. Spali tam zaledwie jedną noc. On, jego żona i dzieci uwieku półtora roku i czterech miesięcy.

Wiedzą, że sprzeniewierzyli się prawu. Ale przepisy wydają im się abstrakcją, oni zaś są ludźmi. Żywymi ludźmi, którzy chcą wieść przeciętną egzystencję. Czy jest w tym coś niezwykłego?

Przedtem mieszkali w rodziców dzieci. Cóż, kiedy tam, na okragło awantury. Dzieci przestraszone. Matka żąda, żeby córka porzuciła męża, bo jej życie nie pasuje. Mieli dość. Dowiedzieli się, że właśnie to mieszkanki jest puste. Weszli więc i trwają... w nadziei wrozonej z fusów. Wytrwać czy nie?

Na pracownicach Wydziału Lokalowego Urzędu Miejskiego zale owo nie robią większego wrażenia. Muszą być nieugięci. Prawo jest prawem, a każde precedensowe odstępstwo, może mieć opłakane skutki. Eksmisja jest dla nich przede wszystkim problemem technicznym. Historie zaś, które zważ na skrócie „samowolkami”, w gruncie rzeczy stanowią chleb powszedni.

W zeszłym roku w Białymstoku 163 razy zajmowano samowolnie lokale. Sto trzydziestu osiem rodzin, które się tego dopuściły — eksmisowano. W tym roku liczba podobnych wykroczeń zmniejszyła się, na razie do trzydziestu jeden. Zdecydowaną większość „dzikich lokatorów” przeprowadzono do poprzedniego miejsca zamieszkania.

Próbne prawa jazdy

Rząd federalny w RFN mierza z początkiem 1984 r. wprowadzić nowe przepisy obowiązujące przy wydawaniu prawa jazdy.

Jak wyjaśnił minister Komunikacji, Werner Dollinger, w wywiadzie dla „Bild-Zeitung”, prace nad nową ustawą dotyczącą prawa jazdy zostaną zakończone najpóźniej w końcu tego roku.

Według nowego projektu pierwsze prawo jazdy, wydawane na dwa, lub trzy lata będzie miało charakter próbny. Jeżeli jego posiadacz w tym czasie spowoduje ciężki wypadek, lub zostanie zatrzymany za jazdę pod wpływem alkoholu, to zostanie mu odebrane i będzie musiał zdać egzamin powtórnie. Natomiast kierowcy, którzy w okresie próbnym nie popełnią żadnego poważnego wykroczenia, otrzymają automatycznie bezterminowe prawo jazdy. (PAP)

Dodatkowe zapisy do szkół wojskowych

Jak poinformował nas Wojewódzki Sztab Wojskowy, są jeszcze wolne miejsca w wojskowych szkołach zawodowych. Dotyczy to wyższych szkół oficerskich oraz szkół chorążych (Wojsk Rakietowych i Artylerii oraz Wojsk Obrony Przeciwlotniczej).

Zainteresowani mogą uzyskać szczegółowe informacje w najbliższych wojskowych komendach uzupełnień.

(PAP)

podwyższenia, jeśli cena ustalona według podanych reguł, w sposób istotny odbiega od cen w obrocie między rolnikami. Naczelnicy gmin są uprawnieni do obniżenia ceny nieruchomości do 50 proc. Uprawnienia do dolnej obniżki posiada wojewoda, który jak wykazała dotychczasowa praktyka, z uprawnieniami tych którzy w uzasadnionych wypadkach.

Istnieje także możliwość uzyskania zwolnienia od wpłaty gotówkowej przy zakupie nieruchomości (cała kwota jest skredytowana) oraz przedłużenia okresu spłaty do lat 40 i karencji do 7 lat. Nie spłacana część ceny sprzedanej (skredytowanie) jest oprocentowana w wysokości 5 proc.

Na dalsze obniżenie ceny zakupu ma wpływ wpłata gotówkowa całej ceny sprzedanej w chwili zawierania umowy. W przypadku takiej wpłaty nabycy uzyskuje bonifikatę w wysokości 30 proc. ceny, a jeżeli jest to młody rolnik lub młode małżeństwo — 50 proc. Bonifikaty niższe stosowane są przy spłatach co najmniej 6 rat przed terminem płatności.

Takie są zasady i warunki sprzedaży gruntów PFZ, dokonywane przez banki spółdzielcze, chcąc wyjaśnić, że krajece wiadomości o bardzo wysokich cenach ziemi mają się z prawdą. Ziemia nadal nie jest droga.

mgr Zbigniew Zochowski dyrektor Oddziału Wojewódzkiego BGZ w Białymstoku

Czy ziemia jest droga i niedostępna?

dzie gminnym wnioskami na odpowiednich drukach, które można uzyskać na miejscu. Banki spółdzielcze, wspólnie z samorządem, opracowują propozycje dotyczące ustalenia listy nabywców po uprzednim zeznaniu, opinii i informacji o kandydatach. Wykazy kandydatów z ich krótką charakterystyką są podawane do publicznej wiadomości w lokalu BS i urzędu gminnego.

Zebrania mieszkawców wsi opiniują kandydatów, zaś decyzję ustalającą nabywców podejmuje naczelnik urzędu gminnego. Pierwszeństwo w nabyciu przysługuje w kolejności: dzierżawcom, współwła-

ścielom. Jeżeli w wyniku zakupu nastąpi zmniejszenie wspólności, nabywcom wyliczają się z zawartych kontraktów produktów rolnych, młodym rolnikom, członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Banki spółdzielcze dokonują wyceny nieruchomości. Cena ziemi obliczana jest według obowiązującej w dniu jej sprzedaży ceny żyta w ramach umowy kontraktacyjnych. I tak cena szacunkowa jednego hektara gruntów ornych w str-

cają 5 proc. ceny sprzedaży w chwili zawarcia umowy, a pozostałą kwotę w ratach.

Za młode małżeństwo uważa się takie, w którym przynajmniej jeden z małżonków nie przekroczył 35 lat życia. Może być ustalona karencja w okresach spłaty rat, a mianowicie: 6 lat dla młodych rolników lub młodych małżeństw; 5 lat dla nabywców nieruchomości bez zabudowań lub z zabudowaniami wymagającymi remontów, kapitałowych; 3 lata dla pozostałych nabywców.

Są to ceny obowiązujące dla nieruchomości innych bez obniżek. Istnieje jednak możliwość znacznego obniżenia lub

ELŻBIETA RADLMACHER

SPORT

Zapłonął znicz VIII Letniej Spartakiady Narodów ZSRR

W sobotę na stadionie im. Lenina w Moskwie, w obecności 100 tys. widzów, odbyło się uroczyste otwarcie finałów VIII Letniej Spartakiady Narodów ZSRR. Na trybunie honorowej zasiadli m.in. przewodniczący MKOl — Juan Antonio Samaranch, przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR — Marat Gramow, przewodniczący GKPFIS — Marian Renke.

Ceremonie otwarcia rozpoczęły piękne pokazy sportowo-artystyczne. Na płycie stadionu wystąpiło ponad 15,5 tys. moskowskich. Zaprezentowali oni swój wysoki kunszt sportowy, świetne zgranie, przygotowanie gimnastyczne i taneczne.

Po pokazach odbyła się defilada reprezentacji poszczególnych republik radzieckich oraz zrzeszeń organizacji sportowych ZSRR. Pojawili się także poczty sztandarowe z 56 flagami państw, których reprezentanci wezmą udział w spartakiadach zawodach. Wśród nich była też flaga o polskich, biało-czerwonych barwach.

Spartakiada Narodów ZSRR jest największą imprezą sportową na świecie. W jej tegorocznych eliminacjach wzięło udział 90 mln zawodników. Tylko najlepsi walczyć będą

w finałach 32 dyscyplin sportowych. Obok przedstawicieli sportów olimpijskich startują także i zawodnicy sambo. Te dwie dyscypliny sportowe są w Kraju Rad bardzo popularne.

Za każdym razem podczas rozgrywania spartakiadowych finałów padają rekordy świata. Także takim mocnym akordem rozpoczęła się VIII Spartakiada Narodów. 22-letni ciężarowiec Oksen Mirzajan ustanowił 2 rekordy świata w wadze do 56 kg. Najpierw w twaniu podniósł

ciężar 127,5 kg, a następnie uzyskał w dwuboju 237,5 kg. Startujący w tej wadze Jacek Gutowski — brązowy medalista mistrzostw świata, ale w wadze do 52 kg — z wynikiem 240 kg zajął 9 miejsce.

W dniu dzisiejszym zainaugurują swe występy mistrz świata w zapasach w stylu klasycznym Roman Wrocławski, a we walek bokserskich pierwsze walki bokserzy: Andrzej Danielak i Krzysztof Michałowski. (PAP — opr. dk)

Ruch na spartakiadach arenach

J. Dźwigaj i M. Gawryluk w blasku złota

B. Gorbacewicz i M. Moroz — brązowe

Stolica Dolnego Śląska opawała młodzieżą. Po uczestniczących złota zjechała do tego miasta młodzi sportowcy, którzy walczyli o medale w X Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w dyscyplinach letnich. Trwa obecnie zacięta walka na arenach spartakiadowych. W ostatnich dniach rozdano medale w lekkiej atletyce i pływaniu. W pełnym toku są rozgrywki w szczyptorniaku, pilce, boksie, zapasach i łyżwiarstwie.

W Warszawie odbył się ogólnopolski mecz lekkoatletyczny. Pierwsze miejsce w biegu na 400 m przez płotki w czasie 53,30. Drugi medal w lekkiej atletyce zdobyła Barbara Gorbacewicz (Podlasie) w siedmioboju uzyskując 4897 pkt. Zdobyła ona brązowy medal. Wynik ten jest nowym rekordem okręgu białostockiego i Zrzeszenia LZS. Gorbacewicz uzyskała wyniki: 100 m ppł — 15,14, wżwż — 15,5, kula — 10,37, 200 m — 26,72, w dal — 5,14, oszczep — 33,14, 800 m — 2,27,51.

Ponadto Joanna Pikulska (Podlasie) zajęła piąte miejsce na 800 m — 2,15,68, a Leszek Kozłowski (SZS AZS) pchnął kulą na odległość 14,14, plasując się na czwartej pozycji. Roman Sacharczuk (SZS AZS) przebiegł 3 km w 8,44,67, medując się na szóstym miejscu. Natomiast w chodzie Dorothea Strzałowska (SZS AZS) uplasowała się na siódmym miejscu w czasie 16,46,59. Na ósmym pozycjach uplasowała się Andrzej Rusiłowicz (Podlasie) na 1500 m — 3,58,98. Tomasz Wojna (Podlasie), w rzucie oszczepem — 62,60 i Jerzy Kropornicki (SZS AZS) w dziesięcioboju — 5,336 pkt. Nie zaliczył on biegu przez płotki. Mirosław Karwowski (SZS AZS), który był kandydatem do medalu w dziesięcioboju wycofał się z powodu kontuzji. 11 miejsce w pchnięciu kulą wywalczyła Marzena Kurant (Zorza Łomża) — 11,05.

W punktacji województw Białystok zajął 13 miejsce — 86 pkt, Łódź uplasowała się na 40 z osiemnastu a Suwałki na 1 z trzema punktami.

W punktacji klubów SZS AZS Białystok zajął 18 miejsce — 58 pkt, a Podlasie — 35 miejsce z 28 pkt.

Młody melnik otrzymałmiły z pływani. Złoty medal „wyłowili” na 50 m st. dowolnym Marek Gawryluk (Juwenia Białystok) — 26,39. Na czwartej pozycji na tym dystansie uplasował się Jarosław Tomczak (Juwenia B-stok) — 27,52.

Na Zalewie Zemborskim pod Lublinem walczyli kajakarki i kajakarze. W k-1 na dystansie 1000 m brązowy medal zdobyła Marzena Moroz (Vegoria Węgorzów) — 5,08,30. Zwyciężyła Izabela

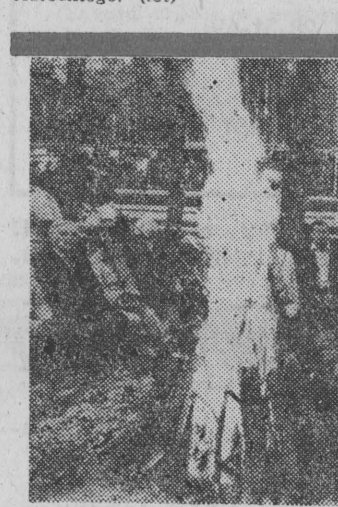
Dylewska (Świt Nowy Dwór Maz.) — 5,01,53.

Pilkarki ręczne SZS AZS Białystok pokonały w pierwszym meczu Silesię Wrocław 24:18 (12:8). Również zwycięstwo odniosły piłkarze ręczni SZS AZS wygrywając z MKS Pabianice 23:19 (11:12).

Nie powiodło się natomiast piłkarzom Włocławki Białystok, którzy przegrali z Baltykiem Gdynia 1:2 (1:1).

NOWY REKORD W KULI A. SALINSKIEJ

W Warszawie odbył się ogólnopolski mecz lekkoatletyczny. Pierwsze miejsce w pchnięciu kulą zajęła Anna Salinska (Podlasie). Wynikiem 14,59 ustanowiła nowy rekord województwa białostockiego. (let)



Puszczka Białostocka, ognisko i znakomite kielbaski na pikniku, długo pozostaną w pamięci uczestników tegorocznej Spartakiady. Fot. J. Leszczyński

Dalekie loty małżeństwa Wojdów

W Warszawie odbył się ogólnopolski mecz lekkoatletyczny. Pierwsze miejsce w pchnięciu kulą zajęła Anna Salinska (Podlasie). Wynikiem 14,59 ustanowiła nowy rekord województwa białostockiego. (let)

„Błękitna wstęga” pojechała do Warszawy

Deszcz, silny wiatr a tym samym duża fala nie przerażyła uczestników jubileuszowego X Maratonu Pływackiego o „Błękitną Wstęgę jez. Wigry”. Na starcie wyszły na dystansie 7 kilometrów stanoło 14 osób, w tym 3 kobiety. Niespodziewanie zwycięstwo odniosła Małgorzata Grabowska (Warszawa), która



Uczestnicy VIII Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl przed Pałacem Branickich w dniu otwarcia. Na pierwszym planie — starostka tegorocznej Sejmiku BARBARA COLTELUS (Szwecja) i starosta — HENRYK HILLER (USA).

Sejmik bijących sere do Polski

Sroda, 23 lipca był ostatnim dniem VIII Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który obradował w Białymstoku i Białowieży. Program tegorocznej Sejmiku był wyjątkowo bogaty i ciekawy. Po raz ostatni uczestnicy zebrał się w auli Pałacu Branickich na uroczystym zamknięciu VIII Sejmiku i przyjęciu podstawowych dokumentów z 6-dniowych obrad.

Zebrał minuty ciszy uczcili pamięć zmarłego nagle 23 lipca w Białowieży inż. Franciszka Kwiecińskiego, który był uczestnikiem tegorocznej Sejmiku, wieloletnim działaczem PKOl w Anglii w związku z nagłą śmiercią odwołane zostały w sobotę imprezy sportowe w ramach Sejmiku — mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Sejmiku a drużyną komitetu organizacyjnego, zdobywanie „Sportowej Odznaki Polonijnej” i sportowy bal.

Sobotnie popołudnie było ważnym dniem dla obradującego w auli Pałacu Branickich Sejmiku Komisje złożonej z przedstawicieli z krajów polonijnych w sprawie sprawozdania ze swoich prac i przedłożyły końcowe dokumenty Komisja finansowa stwierdziła, że zebrane na

1985 Zimowe Igrzyska Polonijne.

Apelujemy do społeczeństwa polskiego i mieszanego za granicą oraz polonijnych firm działających w Polsce o wsparcie funduszy olimpijskiego Nasi rodacy, którzy uczestniczyli w VIII Sejmiku są silnie związani z krajem ojczystym i zawsze są gotowi do ofiar. Jest to zjawisko niezwykle, fenomen w skali światowej. Uczestnicy tegorocznej Sejmiku radzą mogą być nie tylko z decyzyjnych podjętych w wieloletnich obradach, ale także z pobytu na gościnnej ziemi białostockiej. Onuczając Białystok wszyscy zgodnie stwierdzili, że tak serdecznej, miłej atmosfery, doskonałej organizacji nie było dotąd na żadnym Sejmiku, a kilku z nich „zaliczyło” już ósmy kolejny Sejmik.

Gościom Sejmiku byli także olimpijczycy, którzy spotkali się w częstych, bezpośrednich rozmowach z Polonijami. Byli to Maria Kwiecińska-Malecwska, Irena Szwedowska, Wiesław Rudkowski, Józef Grudziński i Krzysztof Kosedowski.

Wielu uczestników pozostało nie jeszcze w kraju, odwiedzając rodziny, znajomych. Inni udali się do swych miejsc zamieszkania. Wszyscy jednak bogaci o nowe, cenne doświadczenia i spostrzeżenia, które przysporzyły im się zapewne w dalszej działalności na rzecz Polski i polskiego sportu na obczyźnie.

Dłatego nie mówiono im do widzenia, lecz do zobaczenia za dwa lata w Częstochowie na IX Sejmiku.

L. TARASIEWICZ

22 lipca w Białowieży zmarł nagle w wieku 58 lat inż. FRANCISZEK KWIECIŃSKI

uczestnik VIII Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl, prezes Klubu Olimpijczyka w Londynie, wybitny działacz PKOl w Anglii.

Odszedł od nas człowiek, prawego charakteru, powszechnie lubiany i szanowany przez kolegów, sportowców, działaczy polonijnych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Komitet Organizacyjny VIII Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl w Białymstoku

Przed ligowymi premierami

Obecnie w naszym regionie przebiegają na grupowaniach ligowe zespoły Motoru Lublin, Odry Opole i Wawla Kraków. Wykorzystali do białostockich drużyn, które znalazły w nich bardzo dobrych sparringpartnerów.

W piątek Tur Bielsk Podlaski przegrał z Motorem Lublin 1:4 (0:1). Po pierwszej wyrównanej połowie, w drugiej uzyskał wyraźną przewagę doświadczeni lublinianie. Dopiero w ostatnich 10 minutach zerwali się do

1985 Zimowe Igrzyska Polonijne.

Apelujemy do społeczeństwa polskiego i mieszanego za granicą oraz polonijnych firm działających w Polsce o wsparcie funduszy olimpijskiego Nasi rodacy, którzy uczestniczyli w VIII Sejmiku są silnie związani z krajem ojczystym i zawsze są gotowi do ofiar. Jest to zjawisko niezwykle, fenomen w skali światowej. Uczestnicy tegorocznej Sejmiku radzą mogą być nie tylko z decyzyjnych podjętych w wieloletnich obradach, ale także z pobytu na gościnnej ziemi białostockiej. Onuczając Białystok wszyscy zgodnie stwierdzili, że tak serdecznej, miłej atmosfery, doskonałej organizacji nie było dotąd na żadnym Sejmiku, a kilku z nich „zaliczyło” już ósmy kolejny Sejmik.

Gościom Sejmiku byli także olimpijczycy, którzy spotkali się w częstych, bezpośrednich rozmowach z Polonijami. Byli to Maria Kwiecińska-Malecwska, Irena Szwedowska, Wiesław Rudkowski, Józef Grudziński i Krzysztof Kosedowski.

Wielu uczestników pozostało nie jeszcze w kraju, odwiedzając rodziny, znajomych. Inni udali się do swych miejsc zamieszkania. Wszyscy jednak bogaci o nowe, cenne doświadczenia i spostrzeżenia, które przysporzyły im się zapewne w dalszej działalności na rzecz Polski i polskiego sportu na obczyźnie.

Dłatego nie mówiono im do widzenia, lecz do zobaczenia za dwa lata w Częstochowie na IX Sejmiku.

L. TARASIEWICZ

22 lipca w Białowieży zmarł nagle w wieku 58 lat inż. FRANCISZEK KWIECIŃSKI

uczestnik VIII Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl, prezes Klubu Olimpijczyka w Londynie, wybitny działacz PKOl w Anglii.

Odszedł od nas człowiek, prawego charakteru, powszechnie lubiany i szanowany przez kolegów, sportowców, działaczy polonijnych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Komitet Organizacyjny VIII Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl w Białymstoku

Przed ligowymi premierami

Obecnie w naszym regionie przebiegają na grupowaniach ligowe zespoły Motoru Lublin, Odry Opole i Wawla Kraków. Wykorzystali do białostockich drużyn, które znalazły w nich bardzo dobrych sparringpartnerów.

W piątek Tur Bielsk Podlaski przegrał z Motorem Lublin 1:4 (0:1). Po pierwszej wyrównanej połowie, w drugiej uzyskał wyraźną przewagę doświadczeni lublinianie. Dopiero w ostatnich 10 minutach zerwali się do

APEL

VIII Światowego Sejmiku Działaczy PKOl do wszystkich środowisk polonijnych

Zebrałmy się na VIII Sejmiku Działaczy Polonijnych Polskiego Komitetu Olimpijskiego na gościnnej ziemi białostockiej — ziemi, która na kartach tysiącletniej historii Polski zapisała się niezliczonymi przykładami umiłowania Ojczyzny, bohaterstwem w walce i poświęceniem w codziennej pracy.

Od poprzedniego Sejmiku upłynęły dwa lata, będące wielkim, a niejednokrotnie dramatycznym rozdziałem w historii naszej Ojczyzny. Przeżyliśmy ten okres z dala od kraju, ograniczając niejednokrotnie i troskę o losy naszego Narodu i Państwa. Zawsze jednak w sercach naszych żywił się nadzieje, że trudności zostaną przezwyciężone.

Obecnie z ulgą i radością stwierdzamy coraz wyraźniejszy zwrot ku lepszemu.

Wiele środowisk polonijnych miało w tych latach niemały wkład, tak w cierpliwie wyjaśnianie złoszczy polskiej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej, jak i w organizowanie akcji bezpośredniej pomocy naszej Ojczyźnie. Nie zabrakło w tych działaniach również przedstawicieli społeczności polonijnej, o lat związanych z Macierzą przez pracę w polskim ruchu olimpijskim.

W tych trudnych latach 1981-1983 sport polski wykazał przemożną siłę. Polscy zawodnicy niejednokrotnie pokazali światu, i nawet w warunkach trudności gospodarczych, ambicji i woli sportowej walki można osiągnąć niespodziewanie wiele. Wierzymy mocno, że w roku 1984 w Los Angeles olimpijczycy polscy powtórzą sukcesy Stanisława Walasiewicza i Janusza Kusocińskiego. Idea olimpijska jest w życiu nowoczesnych społeczeństw czynnikiem ułatwiającym wzajemne zrozumienie państw i narodów, ich wzajemne zbliżenie, ich pokójową współpracę. Idea ta ma szczególne znaczenie w złoszczy sytuacji polskiej społeczności, która ma na celu nie tylko zbudowanie Państwa, ale i zbudowanie w Ojczyźnie, ale i z nas, wielu milionów Polaków, których los rzucił po wszystkich kontynentach i krajach świata. Stawiamy sobie jedną wielką celność, a naszą społeczność na rzecz krzewienia idei olimpijskiej jest ważnym elementem naszego życia z ojczystym krajem.

Apelujemy więc do wszystkich środowisk polonijnych na całym świecie — do wszystkich polonijnych działaczy, do wszystkich, w których żyłach płynie polska krew:

- rozszerzajmy i rozwijajmy swą pracę nad utrzymaniem polskości w naszych środowiskach, czerpiąc owoce z tysiącletniej dorobku kulturalnego naszej Ojczyzny.
- podbijajmy nasze siły wielkimi sprawami, przydatnymi pomysłami sportową młodzież wszystkich krajów świata, albowiem słynę do pokoleń, a pokol — świętej sprawie Polki.
- upowszechniajmy w kręgach polonijnych olimpijską ideę pokoju i braterstwa

rozwojimy polonijne życie sportowe, angażując coraz to większe zastępy młodzieży polonijnej

— wspólnie działajmy w tworzeniu dalszych polonijnych klubów sportowych oraz sekcji sportowych przy istniejących organizacjach polonijnych

— szeroko udziałem w Polonijnych Igrzyskach Sportowych w Warszawie w roku 1984 — w 40 rocznicę odzyskania wolności państwa II wojny światowej zadokumentujmy żywość polonijnej w naszym kraju, jej przemożną i sprawność organizacyjną, jej wielką z ojczystym krajem.

— Stale utrzymujmy więc ze sportem polskim w Ojczyźnie, upowszechniając jego osiągnięcia i sukcesy, aktywizując do działania w naszym kraju, Polonijny Komitet Olimpijski, tworząc materialne podstawy sukcesów olimpijskich naszych sportowców, a podczas ich występów w krajach naszego osiedlenia odczuwajmy serdeczną opiekę i przez żywy doping na zawodach zachęcajmy do dalszych zwycięstw.

Uczestnicy VIII Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOl.

Białystok, 23 lipca 1983 r.

Sekretarz generalny PKOl.

dr Janusz Pawluk.

Raz jeszcze

potwierdzili

ściśle więz

z Macierzą

plynęła od naszych rodaków z USA, a szczególnie od tych, którzy mieszkają w Los Angeles, gdzie za rok odbędą się letnie igrzyska. Postanowili wydatnie pomóc naszym reprezentantom. Odległości między obiektami sportowymi a kwaterami będą w Miście Aniołów olbrzymie. Rodacy postanowili zapewnić transport sportowcom, osobom towarzyszącym i dziennikarzom. Będą na miejscu służyć pomocą, powołując komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie powitania i tradycyjnej wizyty w ich domach.

— Inne spostrzeżenia może mieć optymistyczne

— Entuzjastami idei olimpijskiej niestety co roku się stają, a dopływ młodzieży jest niewielki. „Stary działacze” zapewnił nas jednak w Białymstoku, że będą robić starania aby pozyskać młodzież. Wiele zrobią pod tym względem letnie i zimowe igrzyska polonijne, które zostaną rozegrane w Polsce.

— Jaka jest ocena atmosfery, organizacji Sejmiku?

— Bez przesady mogę stwierdzić, że Sejmik stał się manifestacją patriotyzmu i więzi łączącej Polonię całego świata z Macierzą. Ze wzruszeniem wsłuchiwałem się, jak nasi rodacy podczas zakończenia Sejmiku w auli Pałacu Branickich śpiewali Rodę i hymn narodowy. Na dobrą atmosferę wpływ też niewątpliwie miały dwa wydarzenia — zniesienie stanu wojennego i amnestia. Jeżeli chodzi o organizację Sejmiku, to już wielokrotnie wyrażałem swoją opinię. Pod każdym względem była znakomita. Nie jest to tylko moje osobiste odczucie ale wszystkich uczestników.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: (let)

W tegorocznym Sejmiku — rozpoczął na wstępie J. Pawluk udział ostatecznie wzięło 106 delegatów z 14 krajów. Jest to dowód silnej więzi Polonii z Ojczyzną. Wielu z nich dzieli od kraju tysiące kilometrów. Wywołuje to w nas zawsze szczere wzruszenia i żywe, braterskie uczucia. Efektem udziału w Sejmiku jest wpłacenie ponad 23 tys. dolarów na Polski Fundusz Olimpijski. Byłoby wielkim uproszczeniem sprawozdanie naszych sejmikowych obrad tylko do zagadnień natury finansowej. Wsuwały się one niejako na czoło, ale ponadto powstały dwa ważne dla nas dokumenty. Apel do Polonii na całym świecie i wnioski na przyszłość.

— W porównaniu do poprzednich sejmików co nowego i cennego narodziło się w Białymstoku?

— Uczestnicy po kilkuletniej przerwie zaproponowali ponownie patronaty nad zawodnikami przygotowującymi się do igrzysk. Jako pierwszy zgłosił Mieczysław Wysocki z USA. Onco otoczył opieką lekkoatletkę Lucynę Kalkę. Natomiast Feliks Nawroć z Belgii zaofiarował się sfinansować przygotowanie do igrzysk jednego z żuków. Oczekiwaliśmy, iż w niedługim czasie lista patronatów znacznie się powiększy. Kolejna cenna propozycja wy-

— W porównaniu do poprzednich sejmików co nowego i cennego narodziło się w Białymstoku?

— Uczestnicy po kilkuletniej przerwie zaproponowali ponownie patronaty nad zawodnikami przygotowującymi się do igrzysk. Jako pierwszy zgłosił Mieczysław Wysocki z USA. Onco otoczył opieką lekkoatletkę Lucynę Kalkę. Natomiast Feliks Nawroć z Belgii zaofiarował się sfinansować przygotowanie do igrzysk jednego z żuków. Oczekiwaliśmy, iż w niedługim czasie lista patronatów znacznie się powiększy. Kolejna cenna propozycja wy-

— W porównaniu do poprzednich sejmików co nowego i cennego narodziło się w Białymstoku?

— Uczestnicy po kilkuletniej przerwie zaproponowali ponownie patronaty nad zawodnikami przygotowującymi się do igrzysk. Jako pierwszy zgłosił Mieczysław Wysocki z USA. Onco otoczył opieką lekkoatletkę Lucynę Kalkę. Natomiast Feliks Nawroć z Belgii zaofiarował się sfinansować przygotowanie do igrzysk jednego z żuków. Oczekiwaliśmy, iż w niedługim czasie lista patronatów znacznie się powiększy. Kolejna cenna propozycja wy-

— W porównaniu do poprzednich sejmików co nowego i cennego narodziło się w Białymstoku?

— Uczestnicy po kilkuletniej przerwie zaproponowali ponownie patronaty nad zawodnikami przygotowującymi się do igrzysk. Jako pierwszy zgłosił Mieczysław Wysocki z USA. Onco otoczył opieką lekkoatletkę Lucynę Kalkę. Natomiast Feliks Nawroć z Belgii zaofiarował się sfinansować przygotowanie do igrzysk jednego z żuków. Oczekiwaliśmy, iż w niedługim czasie lista patronatów znacznie się powiększy. Kolejna cenna propozycja wy-

— W porównaniu do poprzednich sejmików co nowego i cennego narodziło się w Białymstoku?

— Uczestnicy po kilkuletniej przerwie zaproponowali ponownie patronaty nad zawodnikami przygotowującymi się do igrzysk. Jako pierwszy zgłosił Mieczysław Wysocki z USA. Onco otoczył opieką lekkoatletkę Lucynę Kalkę. Natomiast Feliks Nawroć z Belgii zaofiarował się sfinansować przygotowanie do igrzysk jednego z żuków. Oczekiwaliśmy, iż w niedługim czasie lista patronatów znacznie się powiększy. Kolejna cenna propozycja wy-

TOTO-LOTEK

I losowanie:

7, 35, 38, 42, 45, 49 dod. 10

II losowanie:

7, 33, 37, 38, 39, 44

Widziane z trybuny

Jagiellonia na półmetku przygotowań

Do rozpoczęcia rozgrywek piłkarskiej II ligi pozostało tylko 2 tygodnie. Piłkarze białostockiej Jagiellonii są więc na półmetku przygotowań do ligowej walki. Rozegrali już 4 sparingi: z Włocławkiem Białostockim (4:0), Turą Bielsk Podlaski (1:1), Motorem Lublin (0:1) i Legią Warszawą (1:1), a przed nimi kolejne mecze: z Odrą Opole, Motorem Lublin oraz w ramach Pucharu Polski z Gromem Czerwony Bór. Z dotychczasowych wyników, choć przeciwnicy prezentowali różną klasę, powinniśmy być zadowoleni. Jednak nie są one sprawą najważniejszą. Sparingi bowiem mają za zadanie odpowiedzieć na pytanie, w jakiej formie znajdują się piłkarze, mają stworzyć z zespołu zgrany zespół. Ostatnimi sparingpartnerami białostockan byli dwaj pierwszoligowcy. Patrząc z perspektywy tych meczów spróbujmy więc ocenić obecną jedynastkę Jagiellonii.

Spotkania z Motorem i Legią uduchowili rozpoczynali w identycznym zestawieniu: Sowiński — Bartnowski, Lisowski, Kulczak, Cywik — Bławat, Bittel, Romanik, Lesiński — Sacharczuk.

Kolosowski, Zmleńnikami byli: Kamiński, Tiszkow, Fiedorczuk i Mojsiowski.

Mirosław Sowiński jest w Jagiellonii zawodnikiem numer 1 (i to nie dlatego, że numer ten nosi na bramkarskim swetrze). Jego

go futryna i wysokie umiejętności w wielu przypadkach ratowały zespół z opresji. Sowiński z pewnością będzie silnym punktem drużyny w rozgrywkach drugoligowych.

Nie można tego powiedzieć o linii defensywnej. Nonzależnie, a jaką grą środkowio obroncy, przy wykonywaniu przez przeciwników rzutów, różnych jest wprost denerwacja. To przecież właśnie po kornach padły bramki dla Motoru i Legii.

Pocieszającym faktem jest natomiast zgranie całej linii przy paluchach ofensywnych. Białostocki kibic wiele radości, gdy raz po raz dawali się na nie nabrąć doświadczeni legioniści. Podobna jest także gra Bartnowskiego i Cywika, którzy są bardzo aktywni zarówno w akcjach destrukcyjnych jak i ofensywnych. Niestety, prawdopodobnie od nowego sezonu Bartnow-

„Błękitna wstęga” pojechała do Warszawy

Deszcz, silny wiatr a tym samym duża fala nie przerażyła uczestników jubileuszowego X Maratonu Pływackiego o „Błękitną Wstęgę jez. Wigry”. Na starcie wyszły na dystansie 7 kilometrów stanoło 14 osób, w tym 3 kobiety. Niespodziewanie zwycięstwo odniosła Małgorzata Grabowska (Warszawa), która

wyprzedziła Lucynę Zegier (Czestew). Na trzecim miejscu uplasował się Sławomir Bielewski (Warszawa).

Wycieczkę ukończyło 10 osób. Nie dopłynął do mety jego najmłodszy uczestnik 12-letni Jacek Rzepkowski. Jacek zrezygnował po przepłynięciu prawie 6 kilometrów. (dk)

Przed ligowymi premierami

Obecnie w naszym regionie przebiegają na grupowaniach ligowe zespoły Motoru Lublin, Odry Opole i Wawla Kraków. Wykorzystali do białostockich drużyn, które znalazły w nich bardzo dobrych sparringpartnerów.

W piątek Tur Bielsk Podlaski przegrał z Motorem Lublin 1:4 (0:1). Po pierwszej wyrównanej połowie, w drugiej uzyskał wyraźną przewagę doświadczeni lublinianie. Dopiero w ostatnich 10 minutach zerwali się do

Druga obok nieskuteczności wada białostockan jest chęć wzięcia z piłką do bramki. Tylko Romanik i Bittel próbowali strzelać z dalszej odległości. Poza tym nasuwa mi się jeszcze jedno spostrzeżenie. Przez 18 minut meczów z Motorem i Legią, z wyjątkiem sytuacji, gdy zdobywał gola Kolosowski, białostockan nie próbowali strzelać z tyłu do bramki rywala. Ani razu nie próbowali strzelać z obroty, a przecież sobie piłki z nogi na nosę powodowało tylko jej strata.

Cały zespół sprawia wrażenie dobrze się rozumiejącego. Zgranie nowych zawodników z kolegami jest coraz lepsze. Dobrze grają białostockan z szybkich kontrataków — co podkreśla trener Jerzy Kopa. Gorzej jednak jest z atakami pozycyjnymi. Długie wozkowanie piłki krótkie podania (a i tak niezbyt celne), niewykorzystanie na pozycje, niewymagowanie piłki będącej zupełnie nie przygotowanym, to tylko niektóre z mankamentów. Które nie pozwalają pokonać defensywy rywali. Razy także brak zdecydowania. Gdy bramkarz zdejmuje piłkę nieodśnie, to z 22 metrów trzeba próbować lobować wolem, a nie przekładać sobie piłkę z nogi na nosę i strzelać wprost do bramki. W obronę lub na wysokość bramki z rugby!

Dariusz Klimaszewski